BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Nr 207 (1802) PIĄTEK, 29 SIERPNIA 1952 ROKU CENA 15 gr

Na podstawie naszej demokratycznej ordynacji

wybierzemy posłów zgodnie z wolą ludu

Przedwyborcze dyskusje i zebrania ludzi pracy

Gospodarze Polski Ludowej — ludzie pracy miast i wsi, w pełni świadomi, że ordynacja wyborcza jest podstawą do wyłonienia najwyższego organu władzy państwowej — Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — żywo omawiają poszczególne jej punkty.

W stolicy m. in. przedyskutowano ustawę wyborczą załoga Elektrowni Warszawskiej oraz pracownicy Głównego Instytutu Mechaniki.

„Nasza ordynacja wyborcza — powiedział robotnik Elektrowni, Uwsa — gwarantuje wybór posłów zgodnie z wolą ludu. Lud poprzez wybranych przez siebie, najlepszych synów narodu, wpływać będzie na bieg spraw państwowych, administracyjnych, gospodarczych, kulturalnych — na całość życia publicznego w naszym kraju. Dzięki naszej Konstytucji, z której wywodzi się ordynacja wyborcza, mamy zagwarantowane nie tylko powszechne, równe, tajne i bezpośrednie wybory, ale również prawo do swobodnego zgłaszania kandydatów, czego nie mieliśmy przed wojną i czego nie ma w żadnym kraju kapitalistycznym na świecie.

Sanacyjna geografia

Inny pracownik Elektrowni, St. Okuła, przypomniał sanacyjne wybory, a zwłaszcza oszukańczy podział na okręgi wyborcze.

„Np. w Warszawie — mówił on — robotnicze dzielnice, jak Wola, Ochota lub Praga wybierały po czterech posłów ilością głosów znacznie przekraczającą 200 tys. Taką samą liczbę posłów wybierały dzielnice śródmiejskie, gdzie mieszkała burżuazja i gdzie liczbą wyborców nie przekraczała nieraz i 100 tys. Pamiętam, że w Częstochowie Zagłębiu 4 posłów wybierało prawie 300 tys. wyborców.

Dziś wiemy, że w każdym okręgu na 60 tys. obywateli przypada jeden poseł. Dziś my, robotnicy pójdziemy do urn wyborczych z pełną świadomością, że wybierzemy Sejm, który tak kierować będzie państwem, aby rosło i rozwijało się nasze pokojowe budownictwo, aby rósł socjalizm".

Nie zawiodą zaufania

W Świetlicy Głównego Instytutu Mechaniki dyskutowali naukowcy, inżynierowie, technicy, robotnicy i pracownicy administracyjni.

Inż. Tymowski mówił o wyborach w państwach kapitalistycznych.

„Kandydaci na posłów obiecują tam wyborcom złote góry, ale wiemy, jak urzeczywistniane są te obietnice. Zamiast pracy i chleba robotnicy często stowarzyszają się pałkami i wyrzucani na bruk. Mimo, że jeszcze odległy jest termin naszych wyborów, to już wiemy, że nasza ordynacja wyborcza zapewnia nam możność wyboru takich posłów, którzy nie zawiodą zaufania swych wyborców".

Szczególnie żywo przyjęła salę wystąpienie ZMP-owca, syna reemigranta z Francji **Łukaszewskiego.**

„Szczególną powód do wdzięczności dla władzy ludowej ma młodzież. Wśród licznych przywilejów, otrzymaliśmy dziś prawo bezpośredniego czynnego udziału w wyborach. Na pewno każdy młody, który kocha swoją Ojczyznę, zadokumentuje w dniach wyborów swoje gorące uczucia wdzięczności dla Rządu i Partii, która taką opieką otacza młodzież".

Dawny robotnik, obecnie kierownik Zakładu Prototypów w Instytucie, Ufnal ciągnął do okresu przedwojennego:

„Mój towarzysz pracy Zienkiewicz — mówił Ufnal — dostał przed wojną cztery lata więzienia za to, że rozdawał robotnikom kartki aby głosowali na naszych robotniczych kandydatów. Nawet ci, których tylko podejrzewano o współpracę podczas wyborów z organizatorami postępowymi, wyrzucani byli na bruk z pracy.

Jakże odmienne czasy nastały dzisiaj. Pójdziemy do urn wyborczych świadomi, że umożliwimy w ten sposób swój bezpośredni udział w sprawowaniu władzy".

Z niemniejszą radością niż robotnicy i inteligencja pracująca przyjmują ordynację wyborczą pracujący chłopi. Na zebraniu w gr. **Runowo** (woj. szczecińskie, pow. Łobez) chłop **Chabasiński** powiedział: „Jestem pewny, że teraz wybrani przez nas przedstawiciele robotników i chłopów będą sprawowali władzę dla dobra wszystkich ludzi pracy. Będą oni dbali o rozwój naszego przemysłu i rozkwit naszej gospodarki rolnej".

Na str. 2

Zmiany w Statucie WKP(b)

Tezy referatu N. Chruszczowa na XIX Zjazd Partii

Powołanie Państwowej Komisji Wyborczej

Uchwała Rady Państwa

Rada Państwa powzięła 25 bm. następującą uchwałę w sprawie powołania Państwowej Komisji Wyborczej:

Na podstawie art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — oraz w związku z uchwałą Rady Państwa z dnia 5 sierpnia 1952 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 35, poz. 247) — Rada Państwa postanawia powołać Państwową Komisję Wyborczą w składzie:

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej:

Ob. **BARCIKOWSKI Wacław**, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Zastępcy Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej:

1. Ob. **WOJAS Paweł**, Wiceprzewodniczący CRZZ.
2. Ob. **OZGA-MICHALSKI Józef**, Przewodniczący Zarządu Gł. Zw. SCh.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej:

Ob. **DWORAKOWSKI Władysław**, Sekretarz KC PZPR.

Członkowie Państwowej Komisji Wyborczej:

1. Ob. **BEAUT Szczepan**, górnik kopalni „Nowka", czołowy przodownik pracy, odznaczony Sztandarem Pracy I klasy.
2. Ob. **DACHOW Mikołaj**, wiceprezes Rady Naczelnej ZSL.
3. Ob. **GOŚCIMIŃSKA Wanda**, włókniarka, Budowniczy Polski Ludowej.
4. Ob. **JANKOWSKA Stanisława**, sekretarz Zarządu Głównego ZZNP.
5. Ob. **KALINOWSKI Stefan**, Generalny Prokurator Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
6. Ob. **MARKOW Józef**, murarz, wybitny przodownik pracy, odznaczony Sztandarem Pracy I klasy.
7. Ob. **MAZUR Stanisław**, chłop indywidualny, członek GRN, Budowniczy Polski Ludowej.
8. Ob. **RABANOWSKI Jan**, przewodniczący Rady Naczelnej SD.
9. Ob. **STACHACZ Stanisław**, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych.
10. Ob. **SZNEK Zygfryd**, działacz Zw. Zaw. Pracowników Państw.
11. Ob. **WASILKOWSKA Zofia**, wiceprzewodnicząca Zarządu Gł. LE.
12. Ob. **WIECZOREK Tadeusz**, sekretarz Zarządu Głównego ZMP.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
Bolesław Bierut

I września — początek roku szkolnego

Min. Oświaty i CUSZ ustaliły dzień 1 września jako termin uroczystego rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1952-53 w szkołach ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach zawodowych wszystkich typów.

Podczas uroczystości inauguracyjnych szkół ogólnokształcących wysłuchają radiowego przemówienia min. Oświaty W. Jarosińskiego, zaś uczniowie szkół zawodowych — transmitowanego przez radio przemówienia prezesa CUSZ — J. Zarzyckiego.

Gminne spółdzielnie — szkołą społecznego gospodarowania

List Kongresu do Prezydenta Bieruta

Kończąc trzydniowe obrady uczestnicy I-go Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu uchwalili wśród serdecznych owacji list do Prezydenta Bieruta.

Kongres melduje Prezydentowi, że z okazji Kongresu pracownicy GS, PZGS i CRS podjęli 10.028 zobowiązań indywidualnych oraz 10.883 zobowiązań zespołowych, których realizacja przymie gospodarce spółdzielczej oszczędności na sumę 12.200 tys. złotych.

Uczestnicy Kongresu piszą dalej:

Gminne spółdzielnie będą lepiej niż dotychczas służyć swym członkom i będą lepiej zaspokajać ich potrzeby, co wpłynie na wzrost produkcji rolnej i hodowlanej i przyczyni się do terminowego i pełnego wywiązania się członków spółdzielni i ogółu pracujących chłopów z obowiązków wobec Państwa.

Będziemy walczyć o to, aby gminna spółdzielnia stała się prawdziwą szkołą społecznego gospodarowania, aby każdy jej członek mógł się przekonać, że gospodarka zespołowa daje lepsze rezultaty.

Pragniemy w ten sposób przyspieszyć dobrowolne przechodzenie pracujących chłopów do wyższych form pracy spółdzielczej w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych.

Walka o usprawnienie i podniesienie na wyższy poziom pracy gminnych spółdzielni — będzie naszym wkładem w pogłębienie spójni gospodarczej między miastem i wsią, sojuszu robotniczo - chłopskiego, w umocnienie władzy ludowej, przyczyni się do przedterminowego wykonania planu 6-letniego i realizacji założeń Konstytucji, pomnoży siły naszej Ojczyzny w walce o pokój i socjalizm.

Nowe władze spółdzielców

26 bm wybrana przez I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu Rada CRS „Samopomoc Chłopska" wybrała swe prezydium, do którego weszli: **J. Ozga-Michalski** — przewodniczący, Cz. **Wyrech** i M. **Jaworski** — wiceprzewodniczący oraz I. **Groszowa** — sekretarz.

Nowy mord rasistowski

Stracenie Murzyna w USA

NOWY JORK (PAP). — 25 bm. w więzieniu w Richmond (stan Wirginia) został stracony na krześle elektrycznym 22-letni Murzyn **A. Jackson**, skazany za rzekome „zgwałcenie".

20 bm. zmarł w więzieniu w stanie Michigan M. Patterson, jeden z dziewięciu Murzynów uwięzionych w latach trzydziestych po kłamliwym procesie zmontowanym w Scottsboroughu.

Zadania ludzi radzieckich w nowej pięciolatce

to wzór twórczej pracy dla ojczyzny i pokoju

Społeczeństwo polskie wita XIX Zjazd

Zapowiedź zwołania XIX Zjazdu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) wywołała powszechne zainteresowanie w społeczeństwie polskim. Poniżej zamieszczamy wypowiedzi szeregu przedstawicieli naszego społeczeństwa na temat Zjazdu:

Hutnik

Mistrz szybkich wytopów stalowniK J. DANISZ, czołowy przodownik pracy z huty „Kościuszko", odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi mówi:

„Zdumiewają mnie plany, jakie postawili sobie w obecnej 5-latce ludzie radzieccy. Bo przecież wzrost o 70 proc. ogólnej produkcji przemysłowej i np. zwiększenie 2,1 raza produkcji drobnogatunkowej stali i walcówki oraz 3,1 raza pierdzewnej blachy stalowej to imponujące liczby.

Stosujemy u nas w stalowni sposoby pracy czołowych mistrzów szybkościowych wytopów w ZSRR — Sunbotina, Kuczerina, Matulinca i wielu innych. Ich metody pozwolily nam na znaczne skrócenie średnich czasów wytopów stali. Inżynierowie i technicy radzieccy pomagają nam w budowie naszych obiektów planu 6-letniego. Dzięki braterskiej pomocy Zw. Radzieckiego na wiele dni przed zaplanowanym terminem oddany został do użytku w naszej hucie wielki piec „B". Dzięki tej pomocy szybko postępują również prace przy wznoszeniu pieca „C".

Z wielką radością powitałem wiadomość o dyrektywach w sprawie 5-latki, która jest silnym ciosem wymierzonym w tych, którzy dążą do wzniecenia nowej pożogi wojennej.

Inżynier

Inż. energetyk E. GORYSZNIK ze Szczecina stwierdził:

„Do nikogo tak mocno nie przemawiają plany rozwoju energetyki w Zw. Radzieckim, jak do energetyka.

Aby dać sobie sprawę z rozmachu tych zamierzeń wystarczy powiedzieć, że przyrost mocy elektrowni w piątym planie pięcioletnim w Zw. Radzieckim przekroczy znacznie moc elektrowni niejednego państwa w Europie, a sam wzrost produkcji energii w ZSRR w 1955 r. będzie kilkakrotnie większy od całej produkcji energii elektrycznej w ostatnim roku planu 6-letniego w Polsce. Na tak szeroką skalę zamierzone budownictwo możliwe jest tylko w kraju najwyższej techniki i produkcji nauki, jakim jest ZSRR.

Dla nas, polskich inżynierów, dalszy wspaniały rozwój radzieckiej energetyki, podobnie jak wszystkich innych gałęzi, jest wzorem i przykładem, w jakim kierunku winna pracować nasza myśl twórcza, aby i nasz kraj jak najszybciej przekształcił się w kraj pełnej elektryfikacji".

Chłop

J. WITEK, przodujący gospodarz gr. Węgrzce, pow. Kraków, powiedział:

„Przeczytaliśmy projekt nowego planu 5-letniego, zwłaszcza wszystko to, co dotyczy rolnictwa. Te cyfry wywołują zamęt w głowie i trudno byłoby wierzyć, gdyby się nie wiedziało, że w Zw. Radzieckim były wszystkie plany zawsze w całości wykonane. Pomyśleć tylko, że w r. 1955 zwiększą się zbiory zbóż o połowę, a produkcja mięsa i słoniny prawie o 80 proc. W ciągu 5 lat będzie jeszcze o połowę więcej traktorów. Cóż to będzie za ogrom, za potęga, przecież wiemy, że w używaniu maszyn w rolnictwie Zw. Radziecki zajmuje już teraz pierwsze miejsce na świecie.

Ciekawy jest też ten punkt planu 5-letniego, który zapewnia, że z dochodów swych kołchozy przeznaczać będą jak najwięcej na rozwój gospodarki zespołowej, na budynki gospodarcze, kanały nawodniające i osuszające, na budowę elektrowni w kołchozach, a to wszystko przyniesie zwiększenie dochodów członków kołchozu.

Wielki ten plan naszego potężnego sprzymierzeńca powinien nam dodawać otuchy i świecić przykładem w wykonywaniu naszego planu 6-letniego."

Olbrzymi wzrost produkcji artykułów spożywczych w ZSRR

MOSKWA (PAP). — W rb. wyprodukowano już w Zw. Radzieckim znacznie więcej artykułów żywnościowych niż w odpowiednim okresie r. ub. Produkcja cukru wzrosła przeszło 2 razy, mięsa — o 17 proc., artykułów mleczarskich — o 15 proc., wyrobów cukierniczych — o 14 proc. i maślanków — o 23 proc.

W ciągu pięciu lat powojennych (czwarta pięciolatka) przyrost produkcji przemysłu spożywczego wyniósł przeszło 100 proc. W okresie powojennym w Zw. Radzieckim odbudowano i zbudowano przeszło 900 zakładów przemysłu spożywczego.

Dowód olbrzymiej siły żywotnej socjalizmu

»Prawda« o światowym echu uchwał KC WKP(b)

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda" ogłosił artykuł wstępny pt. „Porywający przykład narodu radzieckiego", w którym omawia znaczenie faktu, że światowa opinia publiczna przyjęła z tak ogromnym zainteresowaniem wiadomość o zwołaniu XIX Zjazdu WKP(b) i o ustaleniu dyrektyw w sprawie nowego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR.

Ten nowy gigantyczny program pokojowego rozwoju ZSRR, demonstrujący znów przed całym światem wielką siłę żywotną socjalizmu oraz zasadniczą wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym, wywołuje, rzecz naturalne, ogromne zainteresowanie w najszerszych kołach opinii publicznej wszystkich krajów — pisze „Prawda".

Przebogate doświadczenia zwycięskiego budownictwa socjalizmu w Zw. Radzieckim stanowią porywający przykład dla mas pracujących krajów demokracji ludowej, które zrzuciły jarzmo kapitalizmu i kroczą pewnie naprzód ku nowej, promiennej przyszłości, opierając się na braterskiej pomocy Zw. Radzieckiego. Dalsze umacnianie siły i potęgi ZSRR, dalszy rozkwit jego ekonomiki — to rękojmia nowych sukcesów krajów demokracji ludowej.

W dalszym ciągu artykułu „Prawda" podkreśla, że ogromne jest również znaczenie sukcesów gospodarczych ZSRR w walce o pokój. Narody wszystkich krajów, walczących o zachowanie i utrwalenie pokoju przeciwko próbom imperialistów rozpętania nowej wojny światowej — pisze dziennik — spoglądają z nadzieją i dumą na wielki Kraj Rad — niezłomną ostoję pokoju na całym świecie.

Zwołanie XIX Zjazdu WKP(b), — jak słusznie podkreśla demokratyczna opinia publiczna wszystkich krajów, jest wydarzeniem olbrzymiej wagi międzynarodowej — pisze na zakończenie „Prawda". Nasza partia podsumuje wielkie osiągnięcia zrealizowane po XVIII Zjeździe i opracuje program dalszej walki o budowę komunistycznego społeczeństwa. Przed masami pracującymi wszystkich krajów Komunistyczna Partia Zw. Radzieckiego staje jako inspirator i organizator wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego.

»Patrioci muszą obecnie wystąpić z inicjatywą«

Oświadczenie KPD po nocie radzieckiej

BERLIN (PAP) — Zarząd Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) ogłosił deklarację w sprawie nowej noty rządu radzieckiego do mocarstw zachodnich.

Obecnie — głosi m.in. deklaracja — patrioci w Niemczech zach. muszą wystąpić z inicjatywą. Naród niemiecki powinien uczynić użytek ze swego prawa samookreślenia. Pierwsze zadanie polega obecnie na tym, ażeby we wszelkich okolicznościach przeszkodzić ratyfikacji „układu ogólnego". Należy zmusić Bundestag do porozumienia się z Izbą Ludową NRD w sprawie stworzenia warunków niezbędnych do przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich. Każdy członek Bundestagu musi zdać sobie sprawę ze swej odpowiedzialności w obliczu nowych propozycji Zw. Radzieckiego.

Deklaracja wzywa wszystkich mieszkańców Niemiec zach., aby w drodze różnych manifestacji dali wyraz swej woli walki o traktat pokojowy i przeciwko „układowi ogólnemu".

Zarząd KPD zwraca uwagę na konieczność jedności akcji członków KPD i SPD w walce o traktat pokojowy, wybory ogólnoniemieckie i zjednoczenie Niemiec.

(NA STR. 2 GŁOSY PRASY ŚWIATOWEJ O NOCIE RADZIECKIEJ).

100 tys. robotników rolnych strajkuje we Włoszech

RZYM (PAP). — W prowincji Ferrara 100 tys. dzierżawców i robotników rolnych ogłosiło 12-godzinny strajk. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu i pracy.

Robotnicy budowlani w tej prowincji przerwali pracę na znak solidarności ze strajkującymi dzierżawcami i robotnikami rolnymi.

Pracownicy przemysłu włókienniczego prowincji Gorizia rozpoczęli strajk na znak protestu przeciwko masowym zwolnieniom z pracy.

Delegaci Chin w Moskwie

W Moskwie przebywa obecnie delegacja rządowa Chińskiej Republiki Ludowej, która przybyła w celu dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy między obu krajami.

Na zdjęciu: powitanie delegacji na lotnisku. Od lewej: minister spraw zagranicznych A. Wyszyński, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — A. Mikojan, Marszałek Bułganin, W. Mołotow, premier Chin En-lai, sekretarz polityczny MSZagr., Szi-Cso. *Foto — CAF*

Rząd norweski oddaje bazy wojskowe Amerykanom

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Helsinek, powołując się na dziennik „Vapes Sana", że Ridgway podczas swego ostatniego pobytu w Norwegii przeprowadził rozmowy z rządem norweskim w sprawie przekazania USA baz wojskowych na terytorium Norwegii.

W wyniku tych rozmów zawarte zostało tajne porozumienie, które przewiduje przybycie wojsk amerykańskich do Norwegii. Bazy będą przekazane Amerykanom w kilku etapach.

Tekstylia z Anglii dla Chin

LONDYN (PAP). — Między różnymi firmami angielskiego przemysłu włókienniczego a władzami pekińskimi zawarty został układ w sprawie dostawy do Chin towarów włókienniczych o łącznej wartości 568 tys. funtów sterlingów.

Gangsterskie bombardowania trwają

Nowe zbrodnie amerykańskie na Koździe

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu:

W nocy z 26 na 27 bm. dziesiątki ciężkich bombowców amerykańskich ponownie bombardowały zachodnie dzielnice Phenianu, zrzucając setki bomb na ludność cywilną. Jest to już czwarty w sierpniu masowy nalot lotnictwa amerykańskiego na tę część miasta, gdzie — jak oficjalnie podała Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna — nie ma żadnych obiektów wojskowych.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu:

27 bm. lotnictwo amerykańskie znów bombardowało i ostrzeliwało z broni pokładowej ludność cywilną we wsiach położonych w okolicach Phenianu. Zburzono wiele domów, są ranni i zabici.

LONDYN (PAP). Jak wynika z doniesień korespondenta agencji Reutera z Pusanu, 11 bm. na wyspie Koździe zostało zarych 38 jeńców koreańskiej armii ludowej.

Przedstawiciel wojsk amerykańskich oświadczył, że żołnierze amerykańscy rzucili 80 granatów z gazem łzawiącym między jeńców wojennych oraz oddali kilka serii z broni palnej.

NOWY JORK (PAP). Agencja United Press podaje, że 13 bm. w obozie na Koździe został zabity jeden jeniec, a przeszło 40 zostało rannych.

PARYŻ, (PAP). Agencja France Press donosi, iż według oficjalnych danych w sierpniu w obozach jenieckich w Korei południowej zostało zamordowanych 4 jeńców, a 65 rannych.

ZMIANY W STATUCIE WKP(b)

Tezy referatu N. Chruszczowa na XIX Zjazd Partii

MOSKWA (PAP) „Prawda" z 26 bm. opublikowała następujące tezy referatu N. Chruszczowa w sprawie zmian w Statucie WKP(b):

Pod obrady XIX Zjazdu WKP(b) wnosi się uzupełnienia i zmiany do Statutu partii. Konieczność dokonania tych uzupełnień i zmian wywołana jest tym, że niektóre punkty Statutu stały się przestarzałe, a Statut powinien odzwierciedlać doświadczenia w dziedzinie budownictwa partyjnego, nagromadzone przez Partię w ciągu lat, które upłynęły od XVIII Zjazdu.

1. O nowej nazwie partii i określeniu w Statucie głównych zadań partii.

Dojrzała konieczność sprecyzowania nazwy naszej partii. Jest rzeczą celową, aby Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików) nazywać odtąd „Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego", biorąc pod uwagę, że po pierwsze, nazwa partii — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest bardziej ścisła, a po wtóre, że w chwili obecnej nie ma potrzeby utrzymywania podwójnej nazwy partii — komunistyczna i bolszewicka, gdyż słowa „komunista" i „bolszewik" wyrażają tę samą treść.

Rozdział pierwszy Statutu należy nazwać — „Partia. Członkowie partii, ich obowiązki i prawa". Jest rzeczą celową, aby przed wymienieniem obowiązków i praw członków partii podać w pierwszym paragrafie tego rozdziału zwięzłe określenie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz jej głównych zadań, a mianowicie:

„1. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest dobrowolnym bojowym związkiem ludzi jednej myśli — komunistów, zorganizowanym spośród klasy robotniczej, pracujących chłopów i pracującej inteligencji.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, zorganizowawszy sojusz klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, doprowadziła w wyniku Rewolucji Październikowej 1917 r. do obalenia władzy kapitalistów i obszarników, do zorganizowania dyktatury proletariatu, do likwidacji kapitalizmu, do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka i zapewniła zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

Obecnie główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, podnosić nieustannie materialny i kulturalny poziom społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i nawiązywania braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, ze wszech miar umacniać aktywną obronę Ojczyzny Radzieckiej przed agresywnymi działaniami jej wrogów".

W związku z powyższym nie zachodzi potrzeba wstępu do Statutu.

2. Kto może być członkiem partii.

Aby jeszcze wyżej podnieść miano i znaczenie członka partii komunistycznej proponuje się, aby paragraf Statutu, określający, kto może być członkiem partii, podać w nowej redakcji:

„1. Członkiem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego może być każdy pracujący, nie wyzyskujący cudzej pracy obywatel Związku Radzieckiego, który uznaje program i Statut partii, aktywnie przyczynia się do ich realizacji, pracuje w jednej z organizacji partii i wykonuje wszystkie uchwały partii.

Członek partii opłaca ustalone składki członkowskie".

Postanowienie Statutu, że członkiem partii może być każdy pracujący, nie wyzyskujący cudzej pracy obywatel Związku Radzieckiego, utrwala osiągnięte zdobycze partii i odzwierciedla zasadę, że w skład partii komunistycznej wchodzą ludzie z klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i pracującej inteligencji.

W kraju naszym, w wyniku zwycięstwa socjalizmu zlikwidowane zostały klasy wyzyskujące, nie istnieje wyzysk człowieka przez człowieka. Społeczeństwo radzieckie składa się z zaprzyjaźnionych klas. Utrwaliła się moralno-polityczna jedność narodu radzieckiego.

Nowe zadania, stojące przed partią komunistyczną w budowie społeczeństwa komunistycznego, wymagają zwiększenia odpowiedzialności członków partii za sprawę partii. Dlatego proponowany w nowej redakcji paragraf o członkostwie partii głosi, że członkiem partii może być ten, kto nie tylko uznaje program i Statut partii, lecz również aktywnie przyczynia się do ich realizacji i wykonuje wszystkie uchwały partii.

3. O obowiązkach członków partii.

Doświadczenie wskazuje, że w Statucie należy dać bardziej wyczerpujące określenie obowiązków członków partii.

Przede wszystkim w paragrafie o obowiązkach członków partii należy stwierdzić, że członek partii obowiązany jest ze wszech miar strzec jedności partii, jako głównego warunku siły i potęgi partii. Troska o ochronę jedności partii jest naczelnym obowiązkiem członka partii i dlatego będzie rzeczą całkowicie słuszną, aby wymienianie obowiązków członków partii rozpocząć od tego podstawowego wymogu.

Aby jeszcze wyżej podnieść awangardową rolę członków partii w budowie komunizmu i ich aktywność w walce z niedociągnięciami i chorobliwymi zjawiskami mającymi miejsce w życiu i pracy organizacji partyjnych, należy paragraf Statutu o obowiązkach członków partii uzupełnić nowymi punktami.

Należy podkreślić, że istnieje niemało członków partii, których stosunek do wcielania w życie uchwał partyjnych jest formalny, bierny. Jest to wielkie zło, które partia winna stanowczo zwalczać, albowiem tego rodzaju stosunek komunistów do uchwał partii osłabia zdolność bojową partii.

W Statucie należy uwzględnić, że członkowie partii muszą być aktywnymi bojownikami o wykonanie uchwał partyjnych oraz że bierny i formalny stosunek komunistów do uchwał partii jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach.

Drugie zło, które występuje w naszej partii, polega na tym, że część komunistów niesłusznie sądzi, jakoby w naszej partii istniały dwie dyscypliny — jedna dla szeregowych członków, druga — dla kierowników. Partia nie może pogodzić się z takim pańskim, antypartyjnym pojęciem o dyscyplinie. To zło należy również zdecydowanie wykarczowywać, gdyż podważa ono dyscyplinę partyjną i państwową i przynosi tym samym poważną szkodę interesom partii i państwa. W Statucie należy wskazać, że partia nasza ma jedną dyscyplinę, jedno prawo dla wszystkich komunistów, niezależnie od zasług i zajmowanych przez nich stanowisk, oraz że naruszenie dyscypliny partyjnej i państwowej jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w szeregach partii.

Wyjaśniono się dalej, że niemało szkody wyrządzają partii komuniści, którzy bez końca krzyczą o swym oddaniu dla partii, a w rzeczywistości nie dopuszczają krytyki od dołu, tłumią ją. Partia zawsze przywiązywała ogromną wagę do sprawy rozwoju samokrytyki, a w szczególności krytyki oddolnej, do ujawniania braków w pracy oraz do walki z nastrojami pokazowej pomyślności i upajania się sukcesami w pracy. Jednakże doświadczenie wykazuje, że samo tylko wyjaśnianie znaczenia krytyki jest nie wystarczające. Należy prowadzić zdecydowaną walkę z tymi, którzy hamują rozwój krytyki. Dlatego w Statucie należy wskazać, że tłumienie krytyki jest wielkim złem i że ten, kto tłumi krytykę, zastępuje ją efekciarstwem i gloryfikowaniem, nie może znajdować się w szeregach partii.

W związku z tym należy stwierdzić, że wśród części komunistów pokutuje szkodliwy pogląd, że członkowie partii nie powinni komunikować kierowniczym organom partyjnym aż do Komitetu Centralnego o niedociągnięciach w pracy. Nierzadko spotyka się fakty, kiedy odpowiedzialni pracownicy przeszkadzają komunistom w ujawnianiu wobec kierowniczych organów partyjnych, wobec KC złego stanu rzeczy na tej podstawie, że przeszkadza im to rzekomo w pracy. Jest rzeczą jasną, że partia musi poprowadzić zdecydowaną walkę przeciwko tego rodzaju dygnitarzom. Obecnie w Statucie podkreślono, że członek partii ma prawo zwracać się z każdą sprawą do każdej instancji partyjnej aż do KC włącznie. Jak widać, jest to nie wystarczające. W Statucie należy podkreślić, że członek partii nie tylko ma prawo, lecz jest również obowiązany komunikować kierowniczym organom partyjnym aż do Komitetu Centralnego włącznie o niedociągnięciach w pracy bez względu na osobę, a w stosunku do tych, którzy przeszkadzają członkowi partii w wykonywaniu tego obowiązku, należy w Statucie stwierdzić, że tego rodzaju osoby powinny ponieść surową karę jako winni naruszenia woli partii.

Dalej, wielkim złem są rozpowszechnione wśród części komunistów fakty ukrywania prawdy przed partią, nieszczerego i nieuczciwego zachowywania się w stosunku do partii. Jest rzeczą jasną, że partia nie może tolerować w swych szeregach oszukańców, albowiem ludzie tego pokroju podważają zaufanie do partii, wnoszą moralny rozkład do szeregów komunistów. W Statucie należy wskazać, że nieszczerość komunisty wobec partii i oszukiwanie partii są największym złem i są nie do pogodzenia z pozostawaniem w szeregach partii.

Nie można również pominąć tego, że wśród komunistów dość szeroko rozpowszechnione są przejawy politycznej niefrasobliwości i gapiostwa, fakty rozgłaszania tajemnicy partyjnej i państwowej. Polityczna czujność obowiązuje każdego komunistę na każdym odcinku i w każdej sytuacji. W Statucie należy w związku z tym uwzględnić, że członek partii obowiązany jest przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej i że jej rozgłaszanie jest przestępstwem wobec partii i jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w szeregach partii.

Wreszcie, należy stwierdzić, że w wielu organizacjach partyjnych, radzieckich i gospodarczych wielkim złem jest wadliwe podejście do doboru kadr, gdy dobór ten realizowany jest na podstawie kumoterstwa, sympatii osobistej, ziomkostwa lub pokrewieństwa. Jest rzeczą jasną, że taki dobór pracowników nie ma nic wspólnego z zasadami przyjętymi przez naszą partię i wyrządza partii szkodę. W Statucie należy wskazać na obowiązek członków partii ścisłego wykonywania wskazań partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych i stwierdzić, że naruszenie tych wskazań jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w partii.

Z uwagi na powyższe należy:

1) sformułować punkty Statutu o obowiązkach członków partii w nowej redakcji, a mianowicie:

„3. Członek partii jest obowiązany:

a) ze wszech miar strzec jedności partii, jako głównego warunku siły i potęgi partii;

b) być aktywnym bojownikiem o wykonanie uchwał partii. Nie wystarcza, aby członek partii jedynie zgadzał się z uchwałami partyjnymi, członek partii obowiązany jest walczyć o wcielenie tych uchwał w życie. Bierny i formalny stosunek komunistów do uchwał partii osłabia zdolność bojową partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach;

c) być wzorem w pracy, opanowywać technikę swego zawodu, podnosić nieustannie swe kwalifikacje produkcyjne, zawodowe;

d) codziennie umacniać więź z masami, we właściwym czasie reagować na pragnienia i potrzeby ludzi pracy, wyjaśniać bezpartyjnym masom sens polityki i uchwał partii, pomnąc, że siła i niezwyciężoność naszej partii polega na jej organicznej i nierozerwalnej więzi z narodem;

e) pracować nad podniesieniem poziomu swego uświadomienia, nad opanowaniem podstaw marksizmu-leninizmu;

f) przestrzegać dyscypliny partyjnej i państwowej, obowiązującej w równym stopniu wszystkich członków partii. W partii nie może być dwóch dyscyplin — jednej dla kierowników, drugiej dla szeregowych. Partia ma jedną dyscyplinę, jedno prawo dla wszystkich komunistów, niezależnie od zasług i zajmowanych przez nich stanowisk. Naruszenie dyscypliny partyjnej i państwowej jest wielkim złem, przynoszącym szkodę partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach;

g) rozwijać samokrytykę i krytykę od dołu, ujawniać niedociągnięcia w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć przeciwko pokazowej pomyślności i upajaniu się sukcesami w pracy. Tłumienie krytyki jest wielkim złem. Ten, kto tłumi krytykę, zastępuje ją efekciarstwem i gloryfikowaniem, nie może znajdować się w szeregach partii;

h) komunikować kierowniczym organom partyjnym aż do Komitetu Centralnego partii o niedociągnięciach w pracy bez względu na osobę. Członkowi partii nie wolno ukrywać złego stanu rzeczy, zamykać oczu na niewłaściwe postępowanie, przynoszące szkodę interesom partii i państwa. Ten, kto przeszkadza członkowi partii w wykonywaniu tego obowiązku, powinien ponieść surową karę, jako winny naruszenia woli partii;

i) być szczerym i uczciwym wobec partii, nie dopuszczać do zatajania i wypaczania prawdy. Nieszczerość komunisty wobec partii i oszukiwanie partii jest największym złem i jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w szeregach partii;

j) przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej, wykazywać czujność polityczną, pomnąc, że czujność komunistów niezbędna jest na każdym odcinku i w każdej sytuacji. Rozgłaszanie tajemnicy partyjnej i państwowej jest przestępstwem wobec partii i jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach;

k) na każdym stanowisku, powierzonym przez partię niezłomnie realizować wskazania partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych. Naruszenie tych wskazań, dobór pracowników na podstawie kumoterstwa, sympatii osobistej, ziomkostwa lub pokrewieństwa jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w partii".

2) W rozdziale Statutu: „Partia. Członkowie partii, ich obowiązki i prawa" należy przewidzieć również następujące uzupełnienia:

a) Włączyć do statutu następujące paragrafy:

„11. Podstawowa organizacja partyjna nie może podejmować uchwały w sprawie wydalenia z partii komunisty, jeśli jest on członkiem KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej, komitetu krajowego, obwodowego, okręgowego, miejskiego lub rejonowego.

O wydaleniu członka KC komunistycznej partii Republiki Związkowej, komitetu krajowego, obwodowego, okręgowego, miejskiego lub rejonowego ze składu komitetu partyjnego lub z szeregów partii decyduje plenum właściwego komitetu, jeśli większością dwóch trzecich głosów uzna to za konieczne.

12. O wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ze składu KC lub z szeregów partii decyduje zjazd partii lub — w okresie między zjazdami — plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego większością 2/3 głosów członków plenum KC. Na miejsce wydalonego z KC automatycznie wchodzi zastępca członka KC, w trybie ustalonym przez zjazd partii przy wyborach zastępców członków KC".

4. O prawach członków partii.

W dotychczasowym Statucie prawa członków partii są nieco zwężone i nieściśle sformułowane. Należy zastąpić 3 punkt dotychczasowego Statutu następującym sformułowaniem:

„4. Członek partii ma prawo:

a) brać udział w swobodnym i rzeczowym omawianiu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej zagadnień polityki partyjnej;

b) krytykować na partyjnych zebraniach każdego działacza partyjnego;

c) wybierać i być wybieranym do władz partyjnych;

d) żądać swego osobistego udziału we wszystkich wypadkach, kiedy zapada uchwała dotycząca jego działalności lub postępowania;

e) zwracać się z każdą sprawą i oświadczeniem do każdej instancji partyjnej aż do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego".

5. O kandydatach na członków partii.

Poważnym brakiem w pracy organizacji partyjnych jest to, że słabo pomagają one kandydatom w przygotowaniu się do wstąpienia w poczet członków partii i nie zajmują się sprawdzaniem ich cech osobistych. Okres kandydowania przekształca się częstokroć w rzecz formalną i dla znacznej części kandydatów rozciąga się na szereg lat. Partia nie może tolerować tego niedociągnięcia. Należy podnieść na wyższy poziom pracę organizacji partyjnych z kandydatami na członków partii, jak również zwiększyć odpowiedzialność samych kandydatów za odbywanie okresu kandydowania.

W związku z tym jest rzeczą konieczną wprowadzenie do rozdziału Statutu „Kandydaci na członków partii" następujących uzupełnień:

„Organizacja partyjna obowiązana jest pomagać kandydatom w przygotowaniu się do wstąpienia w poczet członków partii. Po upływie okresu kandydowania organizacja partyjna powinna rozpatrzyć sprawę kandydata na zebraniu partyjnym. Jeśli kandydat na członka partii nie zdołał wykazać swych walorów z przyczyn, które organizacja partyjna uzna za usprawiedliwione, podstawowa organizacja partyjna może przedłużyć mu okres kandydowania na okres nie dłuższy niż jeden rok. W wypadkach zaś, gdy w okresie kandydowania okazało się, że kandydat ze względu na swe cechy osobiste nie zasługuje na przyjęcie w poczet członków partii, organizacja partyjna podejmuje uchwałę o wydaleniu go z szeregów kandydatów partii".

6. O terminach zwoływania zjazdów i posiedzeń plenarnych KC partii.

Doświadczenie wykazuje, że jest rzeczą celową ustalenie następujących terminów zwoływania zjazdów partii i posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego partii:

Zwyczajne zjazdy partii zwołuje się przynajmniej raz na 4 lata.

Posiedzenia plenarne Komitetu Centralnego partii zwołuje się co najmniej raz na 6 miesięcy.

7. O Wszechzwiązkowych konferencjach partyjnych.

Do projektu Statutu partii nie włączono postanowień o Wszechzwiązkowych konferencjach partyjnych. W obecnych warunkach nie ma potrzeby zwoływania Wszechzwiązkowych konferencji partyjnych, ponieważ pilne kwestie polityki partii mogą być omawiane na zjazdach partii i na posiedzeniach plenarnych KC.

8. O przekształcenie Biura Politycznego w Prezydium Komitetu Centralnego Partii.

Jest rzeczą celową przekształcenie Biura Politycznego w Prezydium Komitetu Centralnego partii, organizowane dla kierowania pracą KC w okresie między posiedzeniami plenarnymi, ponieważ nazwa „Prezydium" odpowiada bardziej tym funkcjom, które faktycznie pełni obecnie Biuro Polityczne. Jeśli chodzi o bieżącą pracę organizacyjną KC, to, jak wykazała praktyka, celowe jest skoncentrować tę pracę w jednym organie — Sekretariacie, i nie tworzyć w związku z tym w przyszłości Biura Organizacyjnego KC.

W związku z tym paragraf 34 Statutu należy przeredagować w sposób następujący:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy: dla kierowania pracą KC w okresie między posiedzeniami plenarnymi — Prezydium, dla kierowania pracą bieżącą, głównie w dziedzinie organizowania kontroli wykonania uchwał partii i doboru kadr — Sekretariat".

9. O reorganizacji Komisji Kontroli Partyjnej w Komitet Kontroli Partyjnej przy KC partii.

W celu podniesienia roli Komisji Kontroli Partyjnej w dziedzinie walki z naruszeniami dyscypliny partyjnej i faktami nie zadowalającego wykonywania przez komunistów swych obowiązków, jest rzeczą celową zreorganizowanie Komisji Kontroli Partyjnej w Komitet Kontroli Partyjnej przy KC Partii i stworzenie w terenie instytucji pełnomocników Komitetu Kontroli Partyjnej, niezależnych od terenowych władz partyjnych. Komitetowi Kontroli Partyjnej należy powierzyć kontrolę nad przestrzeganiem przez członków i kandydatów partii dyscypliny partyjnej, pociąganie do odpowiedzialności komunistów, winnych naruszenia programu, Statutu partii i moralności partyjnej, jak również rozpatrywanie odwołań od uchwał KC komunistycznych partii Republik Związkowych, krajowych i obwodowych komitetów partii w sprawie wydalenia z partii i kar partyjnych.

Z uwagi na powyższe należy paragraf 35 Statutu przeredagować w sposób następujący:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy przy KC Komitet Kontroli Partyjnej.

Komitet Kontroli Partyjnej przy KC partii:

a) kontroluje przestrzeganie dyscypliny partyjnej przez członków i kandydatów na członków partii, pociąga do odpowiedzialności komunistów, winnych naruszenia programu i Statutu partii, dyscypliny partyjnej i państwowej oraz winnych naruszenia moralności partyjnej (oszukiwanie partii, nieuczciwość i nieszczerość wobec partii, oszczerstwo, biurokratyzm, niemoralny tryb życia itd.);

b) rozpatruje odwołania od uchwał KC komunistycznych partii Republik Związkowych, krajowych i obwodowych komitetów partii w sprawie wydalenia z partii i kar partyjnych;

c) w republikach, krajach i obwodach ma swych pełnomocników, niezależnych od terenowych władz partyjnych".

10. O aparacie KC partii i terenowych organów partyjnych.

Jak wykazała praktyka, struktura aparatu partyjnego ulega zmianom w zależności od sytuacji i konkretnych warunków. Z uwagi na to jest rzeczą celową zrezygnować z określenia w Statucie, jakie mianowicie zarządy i wydziały są organizowane w Komitecie Centralnym partii i w terenowych organach partyjnych.

11. O określeniu zadań terenowych organizacji partyjnych.

Jak wykazało doświadczenie, Statut partii nie odzwierciedla w całej pełni zadań i funkcji terenowych organizacji partyjnych. W związku z tym jest rzeczą konieczną uzupełnić odpowiednie paragrafy Statutu, określające zadania terenowych organizacji partyjnych, stwierdzeniem, że KC komunistycznych partii Republik Związkowych, komitety krajowe, obwodowe, okręgowe, miejskie i rejonowe partii zapewniają niezawodne wykonanie dyrektyw partii i kierują działalnością terenowych organizacji radzieckich i społecznych za pośrednictwem istniejących w nich grup partyjnych.

W Statucie winny znaleźć odbicie zadania organizacji partyjnych w dziedzinie rozwijania partyjnej krytyki i samokrytyki oraz wychowywania komunistów w duchu bezkompromisowego stosunku do braków w pracy partii i państwa. W Statucie powinny być również postawione przed organizacjami partyjnymi tak ważne zadania, jak komunistyczne wychowanie mas pracujących i kierowanie sprawą studiowania marksizmu-leninizmu przez członków i kandydatów partii, mając w szczególności na względzie, że propaganda marksizmu-leninizmu jest wciąż jeszcze zorganizowana w sposób nie zadowalający.

Dalej, w interesie bardziej operatywnego rozpatrywania bieżących spraw i zapewnienia lepszej organizacji kontroli wykonania, należy przewidzieć w Statucie, że w KC komunistycznych partii Republik Związkowych, komitetach krajowych i obwodowych partii tworzy się sekretariaty. Aby nie dopuszczać do zastępowania przez sekretariaty egzekutyw komitetów obwodowych, komitetów krajowych, KC komunistycznych partii Republik Związkowych, należy zmniejszyć liczbę sekretarzy do trzech i zobowiązać sekretariaty do zawiadamiania o powziętych przez nie uchwałach odpowiednio: egzekutywy komitetu obwodowego, komitetu krajowego, KC komunistycznych partii Republik Związkowych.

Wreszcie, w celu usuwania na czas niedociągnięć w pracy terenowych organizacji partyjnych, jak również w tym celu, aby zapewnić uwzględnienie pozytywnych doświadczeń ich pracy, jest rzeczą konieczną zobowiązać komitety obwodowe, komitety krajowe, KC komunistycznych partii Republik Związkowych do systematycznego informowania Komitetu Centralnego partii i w ustalonych terminach składać Komitetowi Centralnemu sprawozdanie ze swej działalności.

Z uwagi na powyższe, jest rzeczą konieczną wnieść do rozdziałów Statutu o terenowych organizacjach partyjnych następujące uzupełnienia i zmiany:

1) Uzupełnić paragrafy Statutu partii o obowiązkach terenowych organów partyjnych i podstawowych organizacji partyjnych postanowieniami stwierdzającymi, że:

— zapewniają one nieugięte wykonywanie dyrektyw partii, rozwijanie partyjnej krytyki i samokrytyki i wychowanie komunistów w duchu nieubłaganego stosunku do braków, kierują marksistowsko-leninowskim szkoleniem członków i kandydatów partii, organizują szkolenie polityczne członków i kandydatów partii oraz kontrolę nad opanowaniem przez nich minimum wiadomości z dziedziny marksizmu-leninizmu, organizują pracę w zakresie komunistycznego wychowania mas pracujących, nadają kierunek działalności właściwych terenowych organizacji radzieckich i społecznych za pośrednictwem istniejących w nich grup partyjnych.

2) Uzupełnić paragraf 42 Statutu o wykonawczych organach terenowych komitetów partyjnych następującym postanowieniem:

„W komitetach obwodowych i krajowych partii, w KC komunistycznych partii Republik Związkowych stwarza się sekretariaty dla rozpatrywania zagadnień bieżących i sprawdzania wykonania. O powziętych uchwałach sekretariat referuje odpowiedniej egzekutywie komitetu obwodowego, komitetu krajowego, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej".

W tymże paragrafie Statutu wskazać, że komitety obwodowe, krajowe i KC komunistycznych partii Republik Związkowych mają trzech sekretarzy.

3) Uzupełnić paragraf 43 Statutu dyrektywą, że komitet obwodowy, komitet krajowy, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej systematycznie informują Komitet Centralny partii i w ustalonych terminach składają Komitetowi Centralnemu sprawozdanie ze swej działalności.

12. O terminach zwoływania posiedzeń plenarnych KC komunistycznych partii Republik Związkowych, komitetów krajowych, obwodowych, okręgowych, miejskich i rejonowych partii.

Jest rzeczą celową ustalenie w Statucie partii następujących terminów zwoływania posiedzeń plenarnych KC komunistycznych partii Republik Związkowych, komitetów krajowych, obwodowych, okręgowych, miejskich i rejonowych partii:

Plenum KC komunistycznej partii Republiki Związkowej, komitetu krajowego, komitetu obwodowego partii zwołuje się co najmniej raz na dwa miesiące.

Plenum komitetu okręgowego partii zwołuje się co najmniej raz na półtora miesiąca.

Plenum komitetu miejskiego i rejonowego partii zwołuje się co najmniej raz na miesiąc.

13. O wysokości składek członków partii i kandydatów.

Należy przewidzieć w Statucie zmianę w kierunku obniżenia wysokości składek członkowskich, płaconych co miesiąc przez członków partii i kandydatów, i w związku z tym przeredagować paragrafy 70 i 71 Statutu w następujący sposób:

„70. Miesięczne składki członkowskie dla członków partii i kandydatów ustala się w następującej wysokości (w procentach od zarobku):

Zarabiający miesięcznie do 500 r. płacą 1/2 proc.

ponad 500 r. lecz nie więcej niż 1.000 r. płacą 1 proc.,

od 1.001 do 1.500 r. płacą 1 i pół proc.

od 1.501 do 2.000 r. płacą 2 proc.

ponad 2.000 r. płacą 3 proc.

71. Składki wpisowe pobiera się przy wstąpieniu w poczet kandydatów w wysokości 2 procent od otrzymywanego zarobku miesięcznego".

Nowy krok ZSRR na drodze pokojowego rozstrzygnięcia sprawy Niemiec

NOTA RADZIECKA W CENTRUM UWAGI ŚWIATA

Nota radziecka w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami znajduje się w centrum uwagi opinii publicznej świata. Prasa światowa poświęca konkretnym propozycjom ZSRR liczne komentarze. Poniżej podajemy przegląd głosów prasy światowej.

BERLIN (PAP) Ludność NRD powitała z uznaniem nową notę rządu radzieckiego.

Dziennik „Neues Deutschland" podkreśla, że nota radziecka jest nowym krokiem ZSRR w kierunku pokojowego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego.

Odrzucenie propozycji ZSRR — pisze „Neues Deutschland" — będzie oznaczało, że ci, którzy je odrzucili nie pragną pokojowego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego, lecz dążą do wojny.

Rząd radziecki proponuje, ażeby w rokowaniach brali udział przedstawiciele NRD i Niemiec zach. Żaden Niemiec, któremu drogie są interesy jego narodu nie może nie powitać tej propozycji z największym uznaniem.

Nota rządu radzieckiego znalazła także szeroki oddźwięk wśród ludności Niemiec zach. Dzienniki zachodnio-niemieckie stwierdzają w swych komentarzach, że nota radziecka powinna być pilnie przestudiowana.

Opinia publiczna krajów demokracji ludowej z uznaniem powitała notę radziecką. Prasa i radio Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii i Albanii opublikowały tekst noty radzieckiej i liczne komentarze.

NOWY JORK (PAP) Wszystkie dzienniki nowojorskie podały wiadomość o nocie rządu radzieckiego.

Dziennik „New York Times" zamieścił pełny tekst noty i poświęcił jej artykuł wstępny, w którym twierdzi, że propozycja radziecka zwołania konferencji przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie Niemiec „powinna być z miejsca odrzucona".

Komentator agencji Associated Press Hightower twierdzi, że zdaniem waszyngtońskich kół dyplomatycznych propozycja rządu radzieckiego zwołania konferencji przedstawicieli czterech mocarstw „jest nie do przyjęcia i będzie niewątpliwie odrzucona przez mocarstwa zachodnie".

„Konferencja wielkiej czwórki — pisze Hightower — mogłaby podważyć zachodni program obronny".

Dziennik „New York Herald Tribune" w komentarzu do noty radzieckiej pisze m.in.:

„Zw. Radziecki chce oczywiście doprowadzić do tego, by jego byli sojusznicy omówili z przedstawicielami ZSRR przede wszystkim sprawę traktatu pokojowego z Niemcami. Tego rodzaju rokowania odsunęłyby na dalszy plan wprowadzenie w życie postanowień układu w sprawie europejskiej wspólnoty obronnej i mogłyby wywołać rozdźwięki między krajami wchodzącymi w skład tej wspólnoty".

LONDYN (PAP) Berliński korespondent dziennika „Times" uważa, że propozycja radziecka w sprawie zwołania konferencji przedstawicieli czterech mocarstw „musi w chwili obecnej wywrzeć wielkie wrażenie na każdym Niemcu, a zwłaszcza na każdym mieszkańcu Berlina, jako propozycja podyktowana przez zdrowy rozsądek i zmierzająca do tego ażeby Niemcy i Berlin przestały być przedmiotem sporów".

Dziennik „Daily Express" zaleca „dołożenie wszelkich starań, ażeby osiągnąć porozumienie w toku rokowań" i stwierdza, że „nota radziecka zasługuje na jak najbardziej uważne przedyskutowanie".

PARYŻ (PAP) „Odpowiedź rządu radzieckiego na notę mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec — pisze „Humanité" — dowodzi raz jeszcze, że Zw. Radziecki zamierza doprowadzić do pokojowego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego. Nota radziecka nie zawiera żadnych żądań na jakie nie mogłyby się zgodzić mocarstwa zachodnie".

Niektóre dzienniki burżuazyjne, a w szczególności „Aurore" uważają, że zwołanie konferencji przedstawicieli czterech mocarstw jest rzeczą pożądaną. „Nie uważamy — pisze „Aurore", że prowadzenie rokowań byłoby stratą czasu... Co prawda, dotychczasowe rokowania nie dały rezultatów, lecz chcemy mieć nadzieję, że tym razem będzie inaczej".

Po sejmie wiejskiego handlu spółdzielczego

DŁUŻSZY KROK

Obrady I Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu trwały trzy dni. Gdyby jednak trwały i tydzień, było by o czym mówić i na pewno nie zabrakło by chętnych do zabierania głosu w dyskusji.

Delegaci na Kongres, niezależnie od wieku i pochodzenia — trzeba żąć wiedzieć, że poza pracownikami aparatu spółdzielczego różnych specjalności, wielu tu było rolników indywidualnych, hodowców i ogrodników, członków spółdzielni produkcyjnych, nauczycieli wiejskich i robotników PGR — wszyscy są członkami spółdzielni gminnych od lat i byli pierwszymi pionierami handlu uspołecznionego od pierwszych jego nieśmiałych i czasem niezaradnych kroków na terenie wiejskim.

Cztery lata walki o przejście w ręce chłopskie, zrzeszone w klasowej wspólnocie spółdzielczej, całej wymiany towarowej między miastem i wsią, lata walki o wyrwanie chłopa-producenta z macek domokrążnego pośrednika, miejskiego czy wiejskiego sklepikarza-spekulanta, z sideł karczmarza i młynarza — te lata to żywy strzęp historii, który nie doczekał się jeszcze utrwalenia w literaturze. To w pierwszych latach, krwią nawet pieczętowany dokument rewolucyjnych przemian naszej wsi.

Wracali do tych wspomnień pierwszych lat niektórzy mówcy. A wracali chyba słusznie.

Zamaskowane ataki wroga

Delegat powiatu krakowskiego opowiadał, jak to w tych czasach, kiedy GS Swoszowice woziła jeszcze towar z Krakowa rowerem w plecaku, na prezesów gminnej spółdzielni „pchali się" co obrotniejsi kułacy: jeden rozebrał budynki resztówki gminnej i z cegły tej postawił sobie dom, drugi, korzystając z luk w systemie kontroli, pieniądze ze sprzedaży kładł po prostu do własnej kieszeni. Te „wspominki" dają sposobność do stwierdzenia zarówno z mównicy, jak i w dyskusjach kuluarowych, że atak wroga klasowego na spółdzielczość wcale nie osłabł. Przybrał jedynie bardziej perfidne, bardziej zamaskowane formy.

A więc np. były prywatny masarz został klasyfikatorem żywca z ramienia Centrali Mięsnej i z reguły obniża klasę żywca, który chłop odwozi do spółdzielni, aby zniechęcić go do hodowli i do kontraktacji; b. właściciel piekarni przez trzy (?) osoby rozpuszczał plotki, że do wypiekanego w piekarni chleba GS dodaje się pół na pół bobu i fasoli; gdzie indziej b. sklepikarz wkręca się do aparatu spółdzielczego, zadowalając się nawet skromnym stanowiskiem sklepowego w gromadzkim sklepiku. I wówczas sprzyjniejszy od chłopów, których obsługuje — może robić przecie tyle szkody dobrej sprawie spółdzielczego handlu, ile... lewych interesów.

O okresowych plotkach panikarskich — że tego czy tamtego towaru wkrótce zabraknie — nawet nie warto wspominać. Ten pozornie ograny i zużyty chwyt co pewien czas stosowany jest przez wrogie elementy na wsi, powodując przejściowe — ale czasem niemałe kłopoty dla GS-ów. Np. w bież. roku sklep gromadzki w Kaszowie (woj. krakowskie) w ciągu jednego miesiąca sprzedał więcej soli aniżeli w ciągu całego ub. roku.

Bujny rozwój i... braki

Gromadzki sklep, punkt skupu nie tylko zboża, ale i żywca, drobiu, nawet warzyw, owoców, wełny czy skór surowych, branżowy sklep gminny z żelazem, odzieżą czy meblami, spółdzielcza masarnia, piekarnia i gospoda ludowa — to był przecież przewrót w dotychczasowym trybie chłopskich interesów z miastem, uświęconych obyczajem cotygodniowych wypraw na targi i dalekie jarmarki, oraz różnych chłopskich „kalkulacji" z wiejskim handlarzem. Że pracujący chłop szybko pojął korzyści handlu spółdzielczego, świadczą cyfry rozwojowe spółdzielczości gminnej.

Z półtora miliona w 1949 r. liczba członków spółdzielni gminnych Samopomocy Chłopskiej wzrosła do 2 milionów w r.b. 2101 gminne spółdzielnie rozporządzają obecnie 20.012 sklepami i punktami sprzedaży (w 1948 r. — 17 tys.), ilość punktów skupu zwiększyła się z 3.690 do 46.171. Polepsza się zaopatrzenie wsi w produkty przemysłowe — od 1947 r. sklepy GS rozprowadziły trzy razy więcej nawozów sztucznych, cztery razy więcej maszyn i narzędzi rolniczych, siedem razy więcej tekstyliów i 17 razy więcej obuwia.

Ten właśnie bujny rozwój handlu uspołecznionego był jedną z przyczyn wielu jego braków i niedociągnięć. Braków, które szczególnie na odcinku szkolenia i poziomu fachowego kadr, dotąd mocno dają się odczuwać. Młode, lekkomyślne sklepowe w gromadach, niedoświadczeni kierownicy skupu, złe kucharki w gospodach, leniwi lub nieprzeszkoleni księgowi i niedbali kontrolerzy, tolerujący marnotrawstwo i złodziejstwo grosza publicznego — dość już dotąd naszkodzili w różnych okolicach kraju.

Niczym nieusprawiedliwiona ilość niedoborów kasowych w sklepach, nieumiejętność w rozprowadzaniu towarów, ich ubogi asortyment, przyjmowanie i rozprowadzanie towarów z brakami, jak np. uszkodzonych narzędzi rolniczych, czy złego gatunku węgla, uchwałą Rządu przyznanego chłopom za kontraktację tuczników. Kumoterska jeszcze gdzieniegdzie sprzedaż towarów poszukiwanych, słabe przygotowanie brakarzy i klasyfikatorów, biurokracja i brak operatywności przy skupie — oto główne grzechy spółdzielczości gminnej, które odbijają się niekorzystnie na zacieśnianiu handlowej więzi z rolnikiem, hamują rozwój kontraktacji, zniechęcają rolnika do sprzedaży nadwyżek towarowych w sklepie spółdzielczym.

Ze swej strony, pracownicy GS-ów narzekają na brak pomocy i opieki ze strony gminnych rad narodowych, na niedostateczny instruktaż PZGS-ów, brak przeszkolonych kadr, a nawet na trudności transportowe, które istotnie w wielu spółdzielniach opóźniają dostawy towarów.

Brak wymiany doświadczeń

W czasie obrad Kongresu ujawniło się, że wymiana doświadczeń nie była dotąd dostateczna, bo w niektórych spółdzielniach nie umiano sobie poradzić z problemami gdzie indziej dawno przezwyciężonymi. Równocześnie jednak były głosy w dyskusji, które świadczyły, jak głęboko już została przeorana psychika niektórych pracowników spółdzielczości wiejskiej, różnych szczebli i różnych specjalności, oraz jak żywo i głęboko reaguje już szeregowy spółdzielca — rolnik indywidualny na sprawy handlu uspołecznionego na wsi.

Oto średniorolny chłop z pow. wyrzyskiego, Edmund Ostatowski, na cześć Kongresu odstawił ponad plan 7 tuczników. Rolnik ten, który tak wnikliwie analizował gospodarkę swojej gminnej spółdzielni, w zakończeniu swego przemówienia gromił kolegów-członków spółdzielni gminnych, narzekających na braki i trudności, że dopóty będzie źle w spółdzielniach „dopóki chłop nie poczuje się w nich gospodarzem".

Że masy chłopskie zaczynają się czuć gospodarzami spółdzielni, świadczą o tym krytyczne głosy, analizujące gospodarkę spółdzielczą na przedkongresowych zjazdach w gminach i powiatach. Świadczą także dość liczne przykłady czujnej, przewidującej kontroli i zdrowej inicjatywy wielu już komisji rewizyjnych. Świadczą przykłady niektórych dobrze działających komitetów członkowskich.

Przegląd wypowiedzi na Kongresie i rozmowy z delegatami dowodzą, że coraz więcej chłopów nie tylko krytykuje ostro wszelkie błędy gospodarki własnej spółdzielni, ale podaje rzeczowe, konkretne projekty rozwiązywania trudności.

Analiza dotychczasowych błędów i nowe wytyczne dalszej pracy, uchwalone przez Kongres, zmiany statutowe, wiążące silniej rolnika z jego spółdzielnią, rozbudowa samorządu, m. in. dzięki realizacji konsekwentnej zasady obieralności władz spółdzielczości nawet na stopniu wojewódzkim, powstanie Gminnych Rad Spółdzielczych, które skupią w swych rękach całokształt spraw, związanych ze spółdzielczością zaopatrzenia i skupu na swoim terenie — to wszystko razem stwarza nowe możliwości rozwojowe spółdzielczości wiejskiej. Udział mas chłopskich w planowaniu i kontroli gospodarki spółdzielczej pozwoli jej dłuższym, pewniejszym niż dotąd krokiem pójść naprzód.

Szczególnie na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego, szczególnie w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR o zacieśnieniu spójni między miastem i wsią, zadania spółdzielczości zaopatrzenia i skupu na wsi nabierają ogromnego znaczenia.

Uchwały I Kongresu, o ile zostaną wiernie przeniesione w teren przez delegatów, przygotują miliony rolników-spółdzielców i aparat pracowniczy do realizacji tych zadań.

Halszka Buczyńska

Konferencja studentów kształcących się w ZSRR

W Warszawie odbyła się konferencja aktywu studentów polskich kształcących się na wyższych uczelniach w Zw. Radzieckim.

Dyskusja wykazała, że studenci polscy zdobywający wiedzę w Zw. Radzieckim osiągają coraz lepsze wyniki w nauce. Dokładniejsze opanowywanie wiedzy przez studentów umożliwia serdeczna pomoc i opieka profesorów i studentów radzieckich.

Zebrani uchwalili tekst listów do Generalissimusa Józefa Stalina i do Prezydenta Bolesława Bieruta.

Prof. K. Drewnowski

W Zakopanem zmarł nagle w wieku 71 lat prof. Politechniki Warszawskiej i jej były rektor — K. Drewnowski.

Prof. Drewnowski do ostatniej chwili zajmował stanowisko profesora zwyczajnego na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej.

20 tys. nie załatwionych wniosków — brak opieki nad klubami

Niedociągnięcia administracji w zakresie racjonalizacji

W Gdyni odbyła się trzydniowa krajowa narada poświęcona wytyczeniu dalszych zadań zw. zaw. i administracji w zakresie rozwoju ruchu wynalazczości.

Jak stwierdzono, w I półroczu b.r. w porównaniu z analogicznym okresem r. 1951 liczba zgłoszonych pomysłów wzrosła o 16 tys., oszczędności zaś, które przyniósł ruch racjonalizatorski, zwiększyły się o 100 mil. zł.

Wprowadzając tematykę racjonalizatorską, co było poważnym osiągnięciem, w wielu zakładach nie uniknięto jednak poważnych błędów, jak np. zbyt jeszcze słaba popularyzacja tematyki wśród załogi.

Za najważniejsze zadanie administracji na odcinku rozwoju ruchu wynalazczości uczestnicy narady uznali zwiększenie opieki nad racjonalizatorami w zakresie pracy. Szczególnie palącym problemem jest sprawa szybkiego załatwiania wniosków usprawnień. Obecnie jest ok. 20 tys. niezałatwionych projektów. Do końca roku postanowiono zmniejszyć te zaległości o 50 proc.

Wiele miejsca poświęcono również sprawie klubów racjonalizacji i techniki, których liczba wynosi obecnie we wszystkich gałęziach gospodarki ok. 2 tys. Większość klubów nie pracuje jednak dobrze. Podkreślono, że przyczyną tego stanu rzeczy jest niewłaściwy stosunek administracji wielu zakładów do pracy klubów.

PGR-y Poznań — Zachód ukończyły orki jesienne

Do jesiennej kampanii siewnej przystąpiły już PGR-y w całym kraju. We wszystkich okręgach PGR przeprowadza się orki przedsiewne oraz siew rzepaku i jęczmienia ozimego. Jedne z pierwszych w kraju zameldowały o zakończeniu siewu jęczmienia ozimego na całym zaplanowanym obszarze PGR-y okręgu Giżyckiego.

W 100 proc. wykonały już orki przedsiewne pod zasiewy zbóż ozimych PGR-y okręgu Poznań-Zachód. PGR-y w woj. krakowskim i łódzkim zameldowały ostatnio o wywiezieniu i przyoraniu obornika pod buraki cukrowe.

To warto przypomnieć

Przedwyborcze pałki sanacji

— Dobrze pamiętam te ich wybory — mówi 58-letni robotnik Feliks Grądzki z osiedla na Grochowie. — U nas, na Walicowie przed wyborami chodził policjant blokowy i każdemu z osobna nakazywał iść głosować na „jedynkę". Niby przychodził dowiedzieć się, kto jest zameldowany, kto się przeprowadził czy wyjechał, ale tak w czasie rozmowy to — niby nie — ale mówił, że „jedynka" musi wygrać, bo jak nie, to i tak policja potrafi utrzymać porządek, żeby „buntownicy" się nie rzucali.

— „Rzucać się" — to się nikt nie „rzucał", ale o swoje prawa to żeśmy się mocno dopominali. Pamiętam jeden wiec, na Ceglanej, niedaleko „Haberbuscha". Przemawiał tam jeden, chyba że komunista, bo mówił, iż burżuazja fałszuje wybory, ale że mimo to powinniśmy głosować, żeby zademonstrować naszą siłę. Wpadła wtedy na nas policja. Przyleciał też i nasz blokowy, pałkami zaczęli nas rozpędzać, że niby zakłócamy spokój. A niedaleko, na placu Mirowskim, w koszarach straży pożarnej, gdzie mieli swój lokal propagandowy ci z „jedynki", bez przerwy grała orkiestra dęta, sprzedawali wódkę, kanapki. Ciągle tam były jakieś awantury; ale tam to policja nie pilnowała porządku...

Wtedy, przed wyborami na rozkaz Piłsudskiego, który mimo policji i żandarmerii czuł się słaby, aresztowano posłów lewicowych.

W wyborach, tak jak mówił ten towarzysz na Ceglanej, „jedynka" wygrała. No, a potem w tych następnych, faszystowskich wyborach, to już udziału nie brałem. Głosowałem dopiero w referendum, w 1946 roku i w wyborach w 1947 roku. No i teraz naturalnie, 26 października pójdę z żoną i synami głosować. Bo przecież teraz wybierzemy swoich posłów, takich, którzy nie będą nas oszukiwali, bo chcą tego, co my.

Rozmowę przeprowadził **J. U.**

W trosce o zacofane województwo

Dwa bilanse zdrowia

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Białystok, w sierpniu.

Leży przede mną książka — gruba, w szerokiej okładce — wydana w 1939 r. przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych pt. „Pamiętniki lekarzy". Są to opowiadania lekarzy o ich praktyce lekarskiej — w mieście i na wsi.

Nawet sanacyjny literat Melchior Wańkowicz, w przedmowie do tej książki przyznawał:

„Zdrowie ludzkie w Polsce oglądane ich oczami całkiem z bliska daje obraz przerażający. Na wsi polskiej, nadal jak przed wiekami, „chrosty wywalają na wantrobę i poratowania na to nima". Są wsie, w których brak w pewnych latach roczników szkolnych i rekruckich, bo kiedyś wytępiła ich dzieci epidemia. Choroby społeczne panoszą się niemal bezkarnie. Lekarz jest niedostępnym luksusem. Przywozi się go w ostatniej chwili, razem z księdzem. Po majątkach ziemskich najlepszą i najskuteczniejszą metodą leczenia stała się terminatka, tzn. zwolnienie chorego z pracy."

Takie i inne jeszcze, niemniej groźne były sposoby „leczenia" na wsi polskiej, pod rządami burżuazji i obszarnictwa. Znachorstwo i lecznictwo ludowe panoszyło się po wsiach, „babki" były autorytetem w sprawach medycyny.

Jednym z najbardziej zacofanych województw było przed wojną woj. białostockie.

W województwie obejmującym 8,4 proc. powierzchni kraju, zatrudnienie w przemyśle (w stosunku do całego kraju) stanowiło zaledwie 0,5 proc. Województwo bogate w torf i rudy darniowe, łupki bitumiczne, gliny, żwiry i piaski — w surowce mogące stanowić bazę dla rozwoju przemysłu chemicznego i mineralnego — posiadało zaledwie parę zakładów przemysłowych w samym Białymstoku, a po za Białymstokiem — jedynie nieliczne większe zakłady przemysłu drzewnego na Suwalszczyźnie i w rejonie Puszczy Białowieskiej. Rzadka sieć dróg, jedynie dwie większe linie kolejowe, niesłychanie prymitywna uprawa roli — taki spadek otrzymaliśmy po rządach przedwrześniowych.

A oto krótka, wymowna statystyka z roku 1939 w dziedzinie lecznictwa w woj. białostockim:

łóżek szpitalnych	1385
ośrodków zdrowia	13
izb porodowych	0
położnych gminnych	0
stacji krwiodawstwa	0
stacji pogotowia ratunkowego	2 (3 karetki)
szkół zawodowych lekarskich	0

Teraz w Zambrowie powstaje wielki kombinat bawełniany. W Białymstoku i jego okolicach buduje się chłodnie i wytwórnie bekonów, zakłady olejarsko-mydlarskie, garbarnie. Przeprowadza się meliorację, elektryfikację wsi. Jedynie tylko w tym roku dzieci białostocczyzny otrzymają 21 nowych szkół.

A jak wygląda statystyka lecznictwa na r.b.?

łóżek szpitalnych	3913
ośrodków zdrowia	161
izb porodowych	28
położnych gminnych	154
stacji krwiodawstwa	1 (i 10 punktów)
stacji pogotowia ratunkowego	13 (35 karetek)
szkół lekarskich średnich (felczerska, pielęgniarska, położnicza)	3

Dzięki temu właśnie przyrost naturalny zwiększył się w woj. białostockim w porównaniu z r. 1938 o 79%, umieralność wśród niemowląt spadła o 27 proc., a wśród położnic — o 80 proc.

No i Akademia!

Było to w r. 1950. W Warszawie zapadła decyzja, że od nowego roku akademickiego w Białymstoku uruchomiona zostanie Akademia Lekarska. O tym, że nowa uczelnia powstanie w tym właśnie mieście, zadecydował niski poziom zdrowotności białostocczyzny. „Okręgowi temu potrzebna jest wyższa uczelnia — powiedział min. Sztachelski, — która promieniowałaby naokoło, która stworzyłaby tradycje naukowe miasta, potrzebny jest ośrodek kultury, nauki i zdrowia."

W Białymstoku tymczasem toczył się spór między przedstawicielami Min. Zdrowia i Min. Kultury i Sztuk o pałac Branickich. Zdrowie chciało pałac na Akademię Lekarską, Kultura — na muzeum regionalne. Zwyciężyły istotniejsze, pilniejsze potrzeby.

Zaczęła się odbudowa i rekonstrukcja pałacu dla Akademii. Potem przyjechał pierwszy profesor — rektor Kielanowski. Za rektorem zaczęli zjeżdżać inni profesorowie. Trzeba było zapewnić im mieszkania. Na budowie niewielkiego osiedla ZOR robotnicy podjęli nowe zobowiązania: „Dla naszych profesorów, dla Akademii". I mieszkania były gotowe przed początkiem roku akademickiego, przed terminem. Ale, przede wszystkim, gotów był pałac. Z Warszawy przyjechały urządzenia zakładów naukowych i laboratoriów.

Wrócą jako lekarze

— Gdy zaczynaliśmy przed 2 laty — opowiada dziś rektor Kielanowski — strach nas czasem brał, że nie damy rady. Nie było żadnych miejscowych tradycji naukowych. Szpitale nie były przygotowane do prowadzenia klinik, wszystko trzeba było uruchamiać i zaczynać od początku — i od razu. Dla przyjezdnych studentów urządziliśmy tu, w pałacu, prowizoryczny dom akademicki. Teraz nasz blok dla studentów jest już na ukończeniu, tak że w tym roku znacznie poprawią się ich warunki mieszkaniowe.

Za trzy lata pierwsi absolwenci opuszczą Akademię. Wrócą do swoich miasteczek i wsi jako lekarze. Za trzy lata, w 1955 r. pod koniec planu 6-letniego, kiedy to każda ze 140 gmin województwa będzie miała swoją położną, kiedy będzie jeszcze więcej ośrodków zdrowia, kiedy będą nowe wspaniałe szpitale w Wysokiem Mazowieckim, Augustowie, Hajnówce.

Skład socjalny Akademii, która liczy już 528 studentów, świadczy o tym, że wieść o Akademii dotarła do najodleglejszych wsi województwa, że zjechali się do Białegostoku zdolni, chętni do nauki synowie tej ziemi.

Stanisław **Kochański**, syn stolarza z Sowlik, Lucyna **Moczulska** córka małorolnego chłopa z zabitej deskami wsi Ciechanowiec, Eumund **Kubaszewski**, z krańców województwa — oni to wraz z 182 kolegami rozpoczną w tym roku studia lekarskie w pałacu Branickich.

A potem ruszą do miasteczek i na wieś, wydając bezwzględną wojnę zabobonom i zacofaniu, ostatnim „babkom" i znachorkom — i niosąc zdrowie wsi białostockiej, którą rządy burżuazji spychały do „Polski B".

(bas)

ŻYCIE SPORTOWE

Przed meczem Warszawa — Pekin

Piłka nożna — sport masowy Chin

27 bm. przybyli do Warszawy chińscy piłkarze, który jako reprezentacja Pekinu w dniu 29 bm. rozegrają spotkanie z reprezentacją Warszawy.

Goście zamieszkali w Hotelu Bristol, a rano udali się autokarem na zwiedzenie Warszawy. Korzystając z przerwy w spacerze, gdy goście karmili karpie w stawie łazienkowskim, robimy za pośrednictwem studentki Warsz. Uniwersytetu p. Li Dzia-sian — wywiad z kierownikiem ekspedycji Huan Dżun.

— Piłka nożna — mówi ob. Huan Dżun — jest uprawiana w Chinach od 60 lat, ale dopiero od niedawna jest sportem masowym. Liczby piłkarzy chińskich nie sposób podać, są drużyny przy szkołach, przy fabrykach — w każdym mieście od 30 — 70 drużyn. Najwyżej stoi sport piłkarski w Mukdenie, Szanghaju, Pekinie i porcie Dairen i z tych miast rekrutuje się nasza olimpijska drużyna. Trenerami są Chińczycy, wychowankowie szkół sportowych w Pekinie, Szanghaju i Kantonie.

— Czy Chiny rozgrywały już mecze międzypaństwowe?

— Jeszcze nie. Chiny są zbyt odległe od piłkarskich ośrodków. W r. 1951 drużyna wojskowa grała w Pradze z CSR z wynikiem 0:9.

— Jakim systemem grają chińskie drużyny?

— Systemem WM i przeważnie krótkimi podaniami.

— Którzy zawodnicy waszej drużyny wybijają się w grze?

— Bramkarz Mao Sza-chua, obrońca Czun An-cin i łącznik Szan Fou-czen.

— Jakie wrażenie wynieśliście z piłkarskiej Olimpiady?

— Przyjechaliśmy dopiero na rozgrywki finałowe. Zachwycaliśmy się grą Węgrów na meczu z Jugosławią. Palotas to nadzwyczajny zawodnik.

— A jakie wrażenia z kontaktów z polskimi piłkarzami?

— Kraków gra dobrze technicznie, Katowice szybko. Wydaje mi się, że silniejsze są Katowice. Z przyjęcia jesteśmy zadowoleni, czujemy się w Polsce dobrze.

Mecz z repr. Warszawy odbędzie się 29 bm. o godz. 18.30 na boisku Kolejarza.

St. Mist.

Wójcik przodownikiem

W wyścigu Dookoła Polski

W VIII etapie wyścigu kolarskiego dookoła Polski z Opola przez Bytom do Krakowa (163 km), zaraz po starcie wycofał się z powodu choroby Liszkiewicz (drugi w klasyfikacji ogólnej), a na 75 km zderzyli się Wrzesiński z Sałygą i potłuczony Wrzesiński musiał zrezygnować z dalszej jazdy. Tak więc odpadło dwóch najgroźniejszych konkurentów Wójcika, który zdobył żółtą koszulkę przodownika wyścigu przed Kapiakiem i Ulikiem. W Krakowie na mecie na stadionie Ogniwa pierwszy był Ulik w czasie 4:30.20. Za nim przybyli w kolejności Nowoczek, Wandor, Sałyga, Kapiak, Wójcik, Klabiński i Błaszczyk.

Drużynowo etap wygrała Gwardia przed CWKS I. W klasyfikacji po 8 etapach prowadzi CWKS I przed Gwardią.

Siatkarki polskie wygrywają z Francją

W dalszym ciągu rozgrywanych w Moskwie mistrzostw świata w siatkówce, Polki odniosły jeszcze jedno zwycięstwo, wygrywając zdecydowanie z Francją 3:0 (15:7, 15:7, 15:10).

W pozostałych spotkaniach drużyn kobiet siatkarki CSR zwyciężyły Bułgarię 3:2, a Rumunki — Indie 3:0.

W turnieju drużyn mężczyzn Zw. Radziecki pokonał Francję 3:0, Izrael — Finlandię 3:0, Węgry — Rumunię 3:1, CSR — Bułgarię 3:2.

ALEKSANDER JACKIEWICZ (20)

WIEDEŃSKA WIOSNA

Rudolf golił się i mył bardzo starannie, uważnie przeglądał się w lustrze. Chciał dziś dobrze wyglądać, rzadko tego chciał. Później przeszedł do swego pokoju i włożył białą koszulę oraz ciemne ubranie. Było zbyt luźne, ale już nie wisiało na nim tak, jak w pierwszych dniach po powrocie do domu. Fizycznie czuł się nieźle, serce mniej dokuczało. Nawet zaczął nucić. Z gabinetu ojca odpowiedziało mu podobne nucenie. Otworzył drzwi do korytarzyka dzielącego oba pokoje, drzwi gabinetu były uchylone. Ojciec stał zgięty nad biurkiem i przed lusterkiem opartym o kałamarz wiązał pod kołnierzykiem czarną, jedwabną wstążkę. Krawatów nie uznawał. Zawsze nosił ciemne, luźne garnitury, koszule z miękkimi kołnierzykami i czarne wstążki zawiązane w kokardę pod szyją. Strój ten nie raził w Wiedniu, zwłaszcza u starych artystów.

Na widok syna Busch zawołał:

— O to lubię!... Ogolony, elegancki, do człowieka podobny.

Podszedł blisko i poklepał syna po ramieniu:

— Jak się czujesz?

— Dobrze ojcze, lepiej niż kiedykolwiek. Ale ty dziś jesteś bardzo, bardzo...

Busch zmieszał się, poczerwieniały mu policzki:

— Cóż chcesz, będziemy w towarzystwie pięknej kobiety... Marika jest taka wytworna, że nawet takich staruszków jak ja zobowiązuje do starannego ubrania się.

Włożył marynarkę i strzepał z ramion niewidoczne pyłki.

W hallu czekała już Ewa. Stary Busch na jej widok pokręcił głową z podziwem: miała na sobie różową suknię, kasztanowate włosy były starannie uczesane. Stary pisarz chyba po raz pierwszy zauważył urodę Ewy. Jej bardzo jasne oczy patrzyły na wchodzących mężczyzn inaczej niż zwykle, z jakąś ledwie uchwytną kokieterią.

— No wiecie — powiedział — prawdziwa rewia piękności.

— Idziemy — otworzył drzwi i puścił Ewę przodem.

Rudolf był w willi Welkerów jeszcze przed swoim aresztowaniem. Teraz oglądał jej bogate, prawie pałacowe wnętrze, jakby po raz pierwszy. Brzydota i szarość więzienia, niechlujstwo i brud baraków obozowych zatarły w nim obraz złoconych mebli krytych niebieskim jedwabiem, puszystych dywanów, marmurowych posągów, kryształowych waz, które upodabniały salon i jadalnię raczej do sal muzealnych niż do mieszkania. Mieszkający tu ludzie na niczym nie odcisnęli swego piętna. Nic nie wyrażało ich gustów i przyzwyczajeń. Rzeźbione fotele mówiły o artyźmie jakiegoś rzemieślnika z siedemnastego wieku i guście ich pierwszego właściciela, w deseniu kryształów zaklął ktoś kapryśne linie winnych pędów, inną znów opowieść snuł puszysty wschodni dywan. Setki lat doświadczeń, czyjeś marzenia, cały chór głosów. A wśród tego wszystkiego siedzi stary Welker, rozstawiwszy nogi, i donośnie prawi wprost w ucho Buschowi, że Amerykanie dali synowi wolną rękę w administrowaniu lasami. — Więc — grzmiał — nie mają nic przeciwko eksportowi drzewa, pod warunkiem, że nasze władze na to się zgodzą. Nasze władze... Przecież one nie będą robić trudności?

Siedząca naprzeciwko Rudolfa Marika podała panom kieliszki z koniakiem. Panie piły jakiś lżejszy trunek. Marika miała nagie ramiona, biel ciała odcinała się od ciemno-szafirowej sukni. Półgłosem mówiła z Ewą o swojej bytności w mieście dzisiejszego ranka, o upale, jaki panuje wśród miejskich murów. Dziś dopiero zobaczyła ogrom zniszczenia w mieście — i wciąż powtarzała: „To straszne".

W drzwiach ukazała się pokojówka, Marika wstała i zaprosiła gości do jadalnego. Stół był ozdobiony żywymi kwiatami, błyszczał porcelanową i kryształową zastawą, srebrnymi sztuccami.

Rudolf jedząc sałatki, łososia i konserwowe homary — przywiezione zapewne przez Ludwika — wciąż czuł na sobie ciężkie brzemię konwencjonalności, która go otaczała.

Patrzył przez szerokość stołu na Marikę. Zgrabnie manewrując widelcem, wkładała w usta kawałeczki ryby — bezosobowo, automatycznie, nie wiadomo było, czy jej smakuje czy nie.

Mąż poprosił ją o półmisek z sałatką, później powołał się na nią jako na świadka tego, że Amerykanie uznali majątek Austriaków, sprzedany podczas wojny Niemcom, za dobra austriackie „bo transakcje były dokonywane pod presją" — jak się wyraził pewien generał.

Przyznawała mężowi rację:

— Ludwik znów dysponuje sześcioma tartakami, które sprzedał w roku 1942, jeśli się nie mylę...

— Widzisz — wołał stary Welker do Buscha — tacy oni są. Dlaczego? Bo znają się na interesach. Bo będą z nami handlować i chcą mieć bogatych partnerów.

D. c. n.

Dzięki ofiarnej pracy nauczycielstwa
stale podnosi się poziom oświaty w powiecie

Ostatnie dni sierpnia upływają w naszym mieście i powiecie pod znakiem intensywnych przygotowań do rozpoczęcia nowego roku nauki w szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących i zawodowych. Nauczyciele i wychowawcy młodzieży na dorocznych konferencjach oceniają dorobek minionego okresu pracy w szkole, omawiają osiągnięcia i niedociągnięcia szkolnictwa w ubiegłym roku nauczania oraz ustalają wytyczne do dalszej działalności naukowo-wychowawczej.

We wtorek 27 bm. zakończyło obrady nauczycielstwo ze szkół zawodowych w mieście i powiecie oraz ze szkół ogólnokształcących w powiecie częstochowskim. Dziś trwać będzie jeszcze konferencja nauczycieli z powiatu kłobuckiego a o godz. 9 w szkole nr 7 rozpoczyna się narada sierpniowa wychowawców młodzieży naszego miasta.

Na konferencję nauczycielstwa z powiatu częstochowskiego przybyli m. in. przedstawiciel Ministerstwa Oświaty, wizytator **Mirski**, ob. ob. **Skarbek i Słomińska** z KW PZPR, sekretarz KP PZPR **Wdowikowa**, przewodniczący PKW, ZSL, **Kołodziejski**, wizytator **Romanowski** z wydziału oświaty prezydium WRN, przedstawiciele władz wojewódzkich i powiat. Obradom przewodniczył **F. Jabłoński**, przewodniczący prezydium PRN.

Powiat częstochowski posiadał w roku ubiegłym **142 szkoły** podstawowe — stwierdził on — do których uczęszczało **22.897 dzieci** na **22.943** w wieku szkolnym. **Tylko 46 dzieci** nie spełniało obowiązku szkolnego, ale były to dzieci upośledzone fizycznie i umysłowo. Tak więc faktycznie nie **było w powiecie ani jednego dziecka, które by nie miało możliwości uczenia się z braku miejsca w szkołach. Każde dziecko posiada także możliwość ukończenia 7 oddziałów szkoły podstawowej dzięki stałemu rozwojowi sieci szkół zbiorczych i podnoszeniu stopnia organizacji szkół.**

Tak na przykład podczas gdy w roku szkolnym 1950/51 w powiecie częstochowskim istniało 29 szkół o jednym nauczycielu, to w roku 1951/52 było ich 13 a w rb. jest już tylko 10. Natomiast szkół o 4 i więcej nauczycielach mamy obecnie w powiecie **99 podczas** gdy w r. **1950/51 było ich tylko 68.**

Poważne są także osiągnięcia szkolnictwa podstawowego w powiecie pod względem wyników nauczania. **Na 85 szkół, posiadających klasy siódme, w 52 z nich uzyskano 100-procentową promocję uczniów tych klas.** Jedynie w 26 klasach szkół podstawowych w powiecie częstochowskim nie uzyskano pełnej promocji, podczas gdy w roku 1950/51 niepełną promocję zanotowano w **231 klasach.**

Ogółem do następnej klasy przeszło 94,5 proc. uczącej się młodzieży. **Stanowi to miarę ofiarności i niezmordowanych wysiłków większości nauczycieli, dążących stale i systematycznie do podnoszenia poziomu nauczania i do uzyskiwania jak najlepszych wyników pracy naukowo-wychowawczej.**

Niemniej jednak i **wśród nauczycieli** znajdują się jeszcze nieliczni, nie wypełniający należycie swych **obowiązków** i oni to **uniemożliwiają szkołom** uzyskanie stuprocentowej **promocji** we wszystkich klasach.

O ile w szkołach podstawowych uzyskane wyniki są w porównaniu z rokiem 1950/51 znacznie lepsze, o tyle w niektórych szkołach średnich wyniki są ciągle jeszcze gorsze od spodziewanych. Dzieje się tak dlatego, że część nauczycieli szkół średnich nie wyzbywa się jeszcze formalizmu w nauczaniu, nie potrafiła zbliżyć się do młodzieży i zmienić przestarzałych już i szkodliwych metod naukowo-wychowawczych.

Znaczny postęp zanotowano natomiast w r. ub. w domach dziecka, wśród których na wyróżnienie zasługuje placówka w Herbach pod kierownictwem ob. **Tokarzewskiego. Dom Dziecka w Herbach od 3 lat uzyskuje 100-procentową promocję swych wychowanków, wśród których jest wielu przodowników nauki i pracy społecznej.**

Najgorzej przedstawia się w powiecie stan przedszkoli i oświaty dla dorosłych. Sieć przedszkoli jest niedostateczna, daje się odczuwać ich brak, szczególnie w dużych ośrodkach przemysłowych jak Gnaszyn, Romanów, Bleszno. **Winę za to w dużej mierze ponoszą rady zakładowe i dyrekcje zakładów przemysłowych, a także wydziały oświaty,** nie potrafili bowiem zmobilizować miarodajnych czynników do rozbudowy sieci placówek opieki przedszkolnej.

Organizacja szkół dla pracujących w powiecie częstochowskim napotyka poważne trudności wobec braku zainteresowania czynników kierowniczych w zakładach pracy kwestią dokształcania załogi. Dlatego też nie udało się założyć żadnej z 7 zaplanowanych na rok 1951-52 szkół, zorganizowano natomiast tylko kursy dokształcające dla 342 osób, które ukończyło 341 uczestników. Wydział Oświaty PRN w rb. niewątpliwie postara się przy pomocy powiatowych władz Partii i związków zawodowych zagadnienie szkolnictwa dla pracujących rozwiązać właściwie.

W czasie wygłaszania referatu, na salę obrad przybywały delegacje młodzieży harcerskiej i ZMP-owskiej ze szkół w powiecie, witając uczestników konferencji w imieniu całej uczącej się młodzieży. Szczególnie serdecznie oklaskiwali zebrani delegacje wychowanków Domu Dziecka w Herbach i uczniów szkoły w Rędzinach.

Dyskusja nad referatem nie wniosła zasadniczo nic nowego, obracała się bowiem wokół zagadnień ogólnych bez ilustrowania wywodów konkretnymi przykładami z terenu.

W drugim dniu konferencji przed południem omawiano w sekcjach przedmiotowych zasadnicze wytyczne działalności na rok 1952-53. Po południu ob. Ciosek i wizytator Mirski dokonali oceny obrad w sekcjach i wyników konferencji podkreślając, że najważniejszym hasłem nauczycieli powinno być: „Chcemy stać się nie tylko wychowawcami, ale i przyjaciółmi młodzieży i całego społeczeństwa".

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, określającą główne zadania nauczycielstwa powiatu na rok 1952-53, oraz depesze do **Prezydenta Bolesława Bieruta i Ministra Oświaty, W. Jarosińskiego.**

W czasie konferencji wręczono także najlepszym spośród nauczycieli i pracowników administracji szkolnej, nagrody pieniężne. Dokonano również wyboru delegatów na ogólnopolski zjazd nauczycieli w Warszawie. Zostali nimi **Maria Lityńska** z Dźbowa, **Jadwiga Radlich** z Wręczycy i **Stanisław Kokoszczyk** z Poczesny. (rp.)

Tu będą się uczyć technicy górnictwa

Budowa gmachu Technikum Górniczego dobiega końca. Nowe, widne sale szkolne czekają na młodzież, która w niedługim już czasie rozpocz nie w nich naukę. Foto B. Bohatyrewicz.

Naszym zdaniem

Nowy rok pracy Wszechnicy Radiowej

Już za kilka dni, bo 1 września br. rozpoczyna wykłady Wszechnica Radiowa, która obejmując swym zasięgiem z każdym rokiem coraz szersze masy, ma bardzo poważne osiągnięcia na polu krzewienia oświaty i wiedzy.

Częstochowa, niestety, jak dotychczas przejawiała nader słabe zainteresowanie Wszechnicą. Za mało było indywidualnych zgłoszeń, za mało i do tego nielicznych kół przy poszczególnych zakładach pracy.

A przecież Wszechnica Radiowa daje tym, którzy chcą z niej skorzystać, bardzo wiele. Umożliwia ogółowi słuchaczy zapoznanie się z podstawowymi przedmiotami współczesnej wiedzy pozwala na zgłębienie tych dziedzin nauki, bez których niemożliwe jest ukształtowanie się światopoglądu ludzkiego, poszerza horyzonty i stanowi drogę do awansu dla tych wszystkich, którzy nie mieli dotychczas możności kształcenia się.

W tym roku na kursie wstępnym I roku będzie wykładana nauka o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nauka historii powszechnej, oraz, wprowadzona na życzenie słuchaczy wiejskich, agrobiologia. Na kursie drugiego roku przewidziane są następujące wykłady: materializm dialektyczny i historyczny, historia ruchu robotniczego, ekonomia polityczna, historia literatury polskiej i nauka o świecie.

Dotychczasowy cykl wykładów o przyrodniczych podstawach poglądu na świat będzie zastąpiony przez wstęp przyrodniczy do wykładów o materializmie dialektycznym i historycznym.

Ten program niewątpliwie zainteresuje jak najszersze rzesze ludzi pracy, którzy rozpoczną studia na Wszechnicy Radiowej.

Na naszym terenie wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje PRZZ — II Aleja 43. (s)

Powiat częstochowski na VII miejscu
w akcji dostaw zboża

Woj. katowickie zrealizowało miesięczny plan skupu zboża w 107 proc. a plan roczny w 35,8 proc.

Przodującym powiatem jest pow. zawierciański, który osiągnął 256,7 proc. planu sierpniowego i 92,1 proc. planu rocznego. Powiat ten, jak już komunikowaliśmy, zwolniony został od odsypów i miarek.

W dalszej kolejności znajdują się powiaty: lubliniecki, gliwicki, będzińki, pszczyński, tarnowsko-górski częstochowski, który zrealizował plan sierpniowy w 97,3 proc. a plan roczny w 33,5 proc.

Osiągnięty wynik, odbiega tylko o 2,5 proc. od rezultatów, jakie osiągnęło całe województwo. Ogólnie nie jesteśmy w tej chwili w czołówce powiatów, ale zajmujemy miejsce środkowe i przy większym wzmożeniu kampanii moglibyśmy przesunąć się przed Pszczynę.

Niestety jednak akcja nie jest prowadzona z jednakowym natężeniem i właśnie ostatnio dał się stwierdzić spadek Częstochowy w ogólnej klasyfikacji. Chłopi naszego powiatu winni w większym niż dotychczas stopniu organizować masowe dostawy zboża. Najgorzej sytuacja nadal przedstawia się w powiatach cieszyńskim i bielskim.

Wydział Budownictwa Prezydium PRN w Radomsku —
przoduje w wojew. łódzkim

W roku ubiegłym Wydział Budownictwa prezydium PRN w Radomsku nie przejawiał należytej działalności i był jednym z najgorszych wydziałów prezydium powiatowych rad narodowych w woj. łódzkim. Obecnie dzięki inicjatywie i energii inż. architekta W. Szmerdta wydział ten zaczyna pracować coraz owocniej.

Na ostatniej odprawie architektów w Łodzi Wydział Budownictwa prezydium PRN w Radomsku został wyróżniony i zajął pierwsze miejsce w województwie łódzkim, przede wszystkim w zakresie budownictwa nowych obiektów w spółdzielniach produkcyjnych, które znajdują się w powiecie radomszczańskim.

W rb. pod nadzorem Wydziału Budownictwa prez. PRN przystąpiono systemem gospodarczym do budowy nowoczesnej obory, mogącej pomieścić 40 krów w najlepszej spółdzielni produkcyjnej tutejszego powiatu w **Bogumiłowicach** gm. Dobryszyce. Poza tym w budynku tym oprócz stanowisk dla krów wybudowano zlewnię mleka, paszarnię i dyżurkę dla obornego.

Dodać należy, że budynek ten zobowiązano się wybudować na dzień 22 lipca br., a prowadzone prace ukończono na 10 dni przed terminem. Oprócz wyżej wymienionego budynku w Bogumiłowicach budowany jest magazyn zbożowy, szopa na narzędzia oraz wozownia. Ponadto Wydział Budownictwa jeszcze w rb. projektuje wybudowanie w tej wsi produkcyjnej gnojowni i silosów na kiszonki z zaoszczędzonych na ten cel kredytów państwowych.

Oprócz tego wydział projektuje wybudowanie w 1953 r. w tychże Bogumiłowicach chlewni, stodoły i dwu domów indywidualnych dla członków spółdzielni produkcyjnej.

W spółdzielni produkcyjnej **Mosty** gm. Maluszyn dobiega końca budowa sześciu domów indywidualnych. Poza tym w spółdzielni tej wybudowano oborę na 40 krów, a wkrótce rozpocznie się budowę gnojowni, szklarni i szopy na narzędzia.

W spółdzielni produkcyjnej **Skąpa** gm. Zamoście, wybudowana została obora na 20 krów, ostatnio zaś przystąpiono do budowy stodoły. W roku 1953 projektowana jest budowa tamże kurnika, spichrza i chlewni.

W spółdzielni produkcyjnej **Zdrowa** gm. Kłomnice wydział budownictwa buduje stodołę, a na rok 1953 projektuje się wybudowanie obory, chlewni oraz dwu domów indywidualnych dla członków spółdzielni produkcyjnych.

W spółdzielni produkcyjnej **gm. Dobryszyce — Kolonia** wybudowana została stodoła, a na rok 1953 projektuje się tamże wzniesienie dwu stodół i pięciu domów indywidualnych dla członków spółdzielni. W spółdzielni produkcyjnej **Olbrachcice** gm. Dąbrowa-Zielona — Wydział Budownictwa obecnie przeprowadza remont chlewni i obory, poza tym projektuje wybudowanie nowej szklarni jeszcze w rb.

Wydział Budownictwa Prez. PRN w Radomsku dzięki swej owocnej pracy przy rozbudowie spółdzielni produkcyjnych, znajdujących się na terenie powiatu radomszczańskiego, może być wzorem dla wydziałów prezyd. innych powiatów województwa łódzkiego.

Kor. Al.

Chłopi wybierają delegatów na dożynki centralne

W powiecie częstochowskim we wszystkich gminach odbywają się specjalne zebrania, na których chłopi wybierają delegatów na dożynki centralne, które odbędą się 7 września br. w Krakowie.

Nasz powiat wybierze na organizowane dożynki 230 delegatów

Krzyże zasługi otrzymali przodownicy huty im. Bieruta

W świetlicy huty im. Bieruta odbyło się udekorowanie Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi wybitnych przodowników huty, którzy odznaczyli się w produkcji oraz przy budowie nowych obiektów.

Srebrne krzyże otrzymali wytapiacze **Edward Figzal, Józef Krajewski** i ZMP-owiec **Jerzy Matyja,** wielkopiecownicy **Stanisław Kulawik** i **Wincenty Parzyńy,** spawaczka **Anna Mostek,** formierze **Stanisław Pankowski** i ZMP-owiec ***Jerzy Plewka*** oraz **Ryszard Pyrkosz.** Brązowymi Krzyżami zostali odznaczeni: **Stefan Górski, Bolesław Kaptar, Julian Lubecki, ZMP-owiec Tadeusz Powroźnik i Władysław Rosiński.** Dyplomy uznania zdobyli ZMP-owcy **Stanisław Walczak, Eugeniusz Kisiel, Zenon Flizer, Alicja Surówka, Jerzy Klecz kowski i Stanisław Mądry,** a nagrody pieniężne **Władysław Jaśkiewicz, Janusz Komenderski i Jan Mądry.**

Jednocześnie odbyło się wręczenie ufundowanego przez zarząd wojewódzki ZMP proporca przechodniego ZMP-owskiej brygadzie ślusarskiej **Tadeusza Powroźnika,** która zwyciężyła w II kwartale w ogólnowojewódzkim współzawodnictwie brygad ZMP.

W imieniu huty podziękował przodownikom ob. dyr. **Biały,** a w imieniu KM PZPR sekretarz ob. **Stefania Kulesza,** która powiedziała m. in.: **— Winszuję wam pięknych sukcesów produkcyjnych i wysokich odznaczeń. Utrwalajcie wasze osiągnięcia dla dobra Planu sześcioletniego, dobrobytu mas pracujących i zwycięstwa pokoju.** W imieniu nagrodzonych odpowiedzieli ob. ob. **Powroźnik i Pyrkosz.**

Po odśpiewaniu hymnu młodzieżowego przez zebranych **odbyła się** część artystyczna. (s)

Dzień Częstochowy

ABY UŁATWIĆ *ludziom pracy zaopatrzenie w wszelkie artykuły przemysłowe, w najbliższą niedzielę dn. 31 bm. będą czynne w godz. od 11 do 18 wszystkie sklepy pionu przemysłowego MHD. Asortyment towarów będzie bardzo urozmaicony.*

200 GŁOŚNIKÓW *dla pracowników Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego huty „Bierut" założyło kierownictwo radiowęzła w osiedlu robotniczym na Kucelinie. W najbliższym czasie wszystkie pokoje oraz hoteltice zostaną zradiofonizowane.*

NOT ORGANIZUJE *aktualny i interesujący odczyt pt. „Kontrola jakości produkcji przemysłowej", który wygłosi przewodniczący Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego — Oddział w Katowicach — prof. dr M. Ziomek. Odczyt odbędzie się dziś 29 sierpnia br. w audytorium Przodowników Pracy w Szkole Inżynierskiej ul. Dąbrowskiego 79. Pocz. o godz. 17.*

OBWODOWY *Urząd Pocztowy w naszym mieście zaprowadził od dn. 1 września br. służbę oddawczą w Upt. Częstochowa 5 przy ul. 3 Maja 32 i w Upt. Częstochowa 6 przy ul. Narutowicza 200 z równoczesnym utworzeniem obszarów pocztowych, które obejmują pobliskie ulice. W związku z powyższym mieszkańcy ulic, należących do nowoutworzonych rejonów pocztowych, powinni zwracać się we wszystkich sprawach pocztowych do Upt. 5 i 6.*

PRACOWNICY PDT *zainicjowali długookresowe współzawodnictwo z pracownikami PDT w Krakowie i w Łodzi. Jak dotychczas załoga częstochowskiego PDT zajmuje III miejsce w skali ogólnokrajowej.*

CO i GDZIE?

TEATRY

Wielki — „Wesele Figara", godz. 19
Kameralny — „Śluby panieńskie" godz. 19.15
Powszechny — „Ożenek", przedstawienie w terenie.
Wystawa Rolniczo-Gospodarcza
Scena — Program złożony Zjedn. Bud. Miejsk. i chór fabr. „Kosmos"
Kino — program składany, godz. 18 i 18

KINA

Wolność — „Pod niebem Sycylii"
Tęcza — nieczynne
Bałtyk — „Piotr I", seria II

TELEFONY

Komenda Miasta M.O. — 16-63
Straż Pożarna — 22-22 i dod. 0-8
Pogotowie Ratunkowe — 23-45
Postój taksówek
Przy ul. Kilińskiego — 24-99
Przy dworcu — 15-99

DYŻUR SZPITALA

Szpital miejski nr 2, ul. Mickiewicza 11

DYŻUR APTEK

Apteka nr 62 — II Aleja 38
Apteka nr 65 — Al. Wolności 40
Poradnia przeciwalkoholowa czynna codziennie od 11—17 i od 17—19. Porady bezpłatne — Al. Wolności 16.

Druk. RSW „PRASA", Marszałkowska 3/5. 2-B-25008

Fachowcy poszukiwani

OSOBĘ PISZĄCĄ BIEGLE NA MASZYNIE na stanowisko kierownika Sekcji Admin. Gospodarczej zaangażują natychmiast CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW BIUROWYCH w Częstochowie, Al. Wolności 36. Warunki do omówienia na miejscu w Dziale Personalnym. k 3031-1

Ogłoszenia drobne

Kupię plac na przedmieściu Częstochowy. Zgłoszenia Częstochowa ul. Pułaskiego 38, Zulichowski. 15101-0

Zamienię pokój duży słoneczny, balkon, oddzielne wejście na 2 lub 3 izbowe w śródmieściu. Warunki zamiany omówię ul. Focha 52 m. 12, godz. 17—19-tej, tel. 21-01. 15121-1

17 sierpnia br. znaleziono rower damski. Wiadomość Częstochowa ul. Olsztyńska 27 blok 10, Owczarek Andrzej. 15117-1

Potyrak Abdon zamieszkały Częstochowa, 40 Brygada SP zgubił legitymację służbową. 15124-1

Dąbrowskiemu Ryszardowi zamieszkałemu Częstochowa ul. św. Jadwigi 85-87, skradziono zaświadczenie drugiej rejestracji wojskowej WKR — Częstochowa. 15122-1

Kola Ryszard zamieszkały Częstochowa Aleja 31, zgubił zaświadczenie pierwszej rejestracji wojskowej dla przedpoborowych i dla poborowych, WKR — Częstochowa. 15125-1

Zgubiono kartę rejestracyjną z drugiej rejestracji wydaną WKR — Częstochowa na nazwisko Wrzaszczyk Stanisław zamieszkały w Kawodrzy Dolnej k. Częstochowy. 15110-1

UNIEWAŻNIA SIĘ PIECZĄTKĘ KAUCZUKOWĄ następującej treści: Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Wytwórnia Galanterii i Instrumentów Muzycznych w Częstochowie Zakład nr 135, ul. Sobieskiego 24. Tel. 12-55 (Warsztat w Grabówce. Tel. 39-20). 5204-1

Łykowska Teresa zgubiła legitymację wydaną przez Technikum Handlowe w Częstochowie. 15116-1

Michalak Barbara prac. CzZPL „Warta" zgubiła przepustkę stałą na teren fabryczny. 15123-1

Wierus Zygmunt zamieszkały wieś Zagórze k. Częstochowy zgubił kartę meldunkową z poświadczeniem na dowód osobisty, książeczkę wojskową WKR — Częstochowa oraz legitymację Związku Zawodowego. 15116-1

Z pieśnią do was idziemy
Bogaty dorobek artystyczny
CHÓRU „POCHODNIA"

Chór męski „Pochodnia" przy Zw. Boj. o Wolność i Demokrację ma w bogatym dorobku artystycznym ub. sezonu 25 występów, w tym 11 koncertów, z których 10 było imprezami własnymi. Poza Częstochową chór występował w Zawierciu, gdzie w Domu Kultury koncertował dla świata pracy, w Blachowni, gdzie śpiewał uczestnikom wczasów świątecznych, i w Działoszynie biorąc udział w akcji łączności miasta ze wsią.

Najwartościowszymi pod względem artystycznym występami był konkursowy koncert w Polskim Radiu — Katowice, koncert II etapu Festiwalu Muzyki Polskiej p. n. „Dzień pieśni", występ w Państwowej Filharmonii w Katowicach i wielki koncert z udziałem solistów i 120-osobowego chóru mieszanego „Echo" z Łazisk Górnych.

O społecznym wyrobieniu chóru najlepiej świadczy fakt, że „Pochodnia" wzięła udział we wszystkich akademiach i uroczystościach, jakie były organizowane w naszym mieście a nawet w imprezach o skali ogólnopolskiej jak Festiwal Muzyki Polskiej. Dowodem uznania, jakie chór uzyskał, było przyznanie mu zaszczytnego dyplomu przez Zarząd Główny Zjedn. Polskich Zesp. Śpiewaczych i Instr. za wybitną działalność koncertową oraz dyplomu i premii za udział w radiowym konkursie chórów kat. I, organizowanym podczas F. M. P.

„Pochodnia" otrzymała także podziękowanie w formie dyplomu, przyznane jej przez prez. M. R. N. i Komitet Obchodu Święta 1 Maja, a dyrygent chóru prof. **Wacław Przytulski** został nagrodzony przez miejscowe władze za działalność kulturalną na terenie miasta. Otrzymał również zaszczytne wyróżnienie i nagrodę od Zarz. Gł. Zjedn. Polskich Zesp.-Śpiew. i Instr. za szerzenie kultury śpiewaczej i pracę nad chórem.

Solistami koncertów „Pochodni" w ostatnim sezonie byli: **Anna Kublszówna** — fortepian, absolwentka konserwatorium w Katowicach, **Janina Słomorowska** — skrzypce, koncertmistrz miejscowej Orkiestry Symfonicznej, **Barbara Kudlanka** — sopran, prof. **Henryk Waghalter** — wiolonczela, **Józef Mieczník** — fortepian oraz solista chóru **Józef Idzior i Józef Kuliniewicz** — tenor, **Zdzisław Krawczyński** baryton, **Tadeusz Krawczyński** — bas-baryton, **Zygmunt Wojtal** — bas i **Wacław Michalski** — akordeon. **Akompaniatorem** chóru był i jest ob. **Józef Miecznik.**

W ub. sezonie ze względu na F. M. P. chór występował bez przerwy wakacyjnej. Ogólnie wykonał 237 utworów, których słuchało 101.575 osób. W bogatym repertuarze chóru znalazły się pieśni operowe, koncertowe, regionalne, ludowe, wojskowe, masowe, kantaty — utwory kompozytorów radzieckich, włoskich, czeskich a przede wszystkim polskich.

Bilansując osiągnięcia chóru trzeba stwierdzić, że rezultaty swe, tak bardzo chwalebne, „Pochodnia" zawdzięcza wyrobieniu społecznemu i umiłowaniu pieśni przez wszystkich członków zespołu, którzy mimo tego, że jako ludzie pracy mało mają wolnego czasu, wykorzystują każdą wolną chwilę i nie żałują trudu, aby brać udział w próbach czy występach chóru. Również słowa uznania należą się kierownictwu zespołu i dyrygentowi chóru prof. **W. Przytulskiemu.**

„Pochodnia" zasadniczo zdana jest na własne siły, mimo tego nie bacząc na kłopoty materialne **wystąpiła z inicjatywą uczczenia 80-lecia śmierci wielkiego Polaka, jednego z największych pieśniarzy, Stanisława Moniuszki, przez wystawienie mu pomnika w Częstochowie.**

Realizacja tego zamierzenia należy już do przeszłości, a plany chóru przedstawiają się bardzo bogato. Sezon rozpocznie „Pochodnia" w końcu września koncertem muzyki polskiej, następnie planowany jest wyjazd do **Wałbrzycha, gdzie na zaproszenie dolnośląskich górników „Pochodnia" wystąpi z koncertem, organizowanym na otwarcie olbrzymiej, liczącej 1200 miejsc, świetlicy górniczej. Korzystając z pobytu na Dolnym Śląsku chór będzie koncertować w Szczawnie-Zdroju, po czym uda się do Wrocławia.**

W najbliższych miesiącach „Pochodnia" wystąpi w Łaziskach Górnych wspólnie z tamtejszym „Echem". Poza tym planowany jest wspólny koncert z miejscową Orkiestrą Symfoniczną, podczas którego będzie wystawiony montaż „Halki" Moniuszki, dwa koncerty z udziałem uczniów konserwatorium z Krakowa i Katowic oraz koncert samego chóru z całkowicie nowym repertuarem. Również projektowane są specjalne koncerty dla świata pracy oraz występy w okolicach Częstochowy.

Praca chóru „Pochodnia" powinna być wzorem dla miejscowych zespołów świetlicowych.

Odznaczenie dyr. Marii Różyckiej

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut w uznaniu zasług za pracę wychowawczą i społeczną nadał wysokie odznaczenia państwowe przodującym nauczycielom województwa katowickiego.

W Częstochowie Srebrnym Krzyżem Zasługi została odznaczona Maria Różycka, zasłużony pedagog, dyr. Liceum Wychowawczyń Przedszkoli.

Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleje nr 13, tel. 22-49 i 10-36. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje Instytut Prasy „Czytelnik"

Prenumerata miesięczna zł 4.65, samiejscowa zł 4.30. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ogłoszenia drobne zł 1.50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł 3.— za 1 m m, specjalne zł 10.— za wiersz. Konto PKO I-717,210.